Nr 56. (z dod. por.) Dnia 25 lutego. Piątek. Dnia 13 (25) lutego 1887 r

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Wrarszawie: rocznie rs. 9, półocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedne *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana, przed ołtarzem Serca N. Marji P., uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Jacka (po dominikańskim) odprawioną zostanie jutro o godzinie 10-ej rano przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odprawione będzie jutro o godzinie 4-ej po południu pierwsze nabożeństwo „pasyjne".

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe z powodu przypadającej nazajutrz ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca. Nieszpory rozpoczną się o godzinie 3-ej po południu.

Przegląd polityczny.

Wybory w polskich prowincjach Prus nie wypadły tak korzystnie dla żywiołu narodowego, jak przypuszczano w optymizmie pierwszego dobrego wrażenia. W. W. Ks. Poznańskiem polacy nie postradali istotnie żadnego krzesła, za to w Prusach zachodnich zdobyli dotąd tylko trzy mandaty. Postawiono kandydatów polskich w siedmiu okręgach, dotąd zaś trzy zaledwie wydały pożądany owoc głosowania. Okrąg toruńsko-chełmiński, który uważano za zdobyty, musi, jak się później okazało, wybierać powtórnie pomiędzy narodowo-liberalnym Damnesem a p. Szczanieckim. W okręgu grudziądzko-wodnickim zwyciężył p. Leona Rybińskiego narodowo-liberalny p. Hobrecht, odzyskując dla swojego stronnictwa utracony dawniej okrąg. W ogóle uratowane zostały dotąd reprezentowane w trzech okręgach powiaty weiherowski, kartuski, kościerski, starogardzki, chojnicki i tucholski, razem sześć podczas gdy Prusy zachodnie podzielone są administracyjnie na 21 powiatów. Te cyfry dają miarę, do jakiego stopnia prowincja uległa zniemczeniu.

Wniesiony do pruskiej izby panów projekt noweli kościelno-politycznej obala szczątki ustawodawstwa majowego. Oto główne jego dobrodziejstwa: Pozwolenie na fundację dwóch nowych seminarjów duchownych dla kształcenia księży, z uprawnieniem przyjmowania alumnów ze wszystkich djecezyj. Państwo zrzeka się prawa protestu (*Einspruch*) przeciw mianowaniu pewnych osób proboszczami itd., z wyjątkiem wypadków, w których podnoszone są zarzuty cywilnej i politycznej natury. Granice jurysdykcji duchownej w obrębie spraw czysto kościelnych zniesione i kontrola naczelnych prezesów prowincyj usunięta. Nareszcie ministerjum państwa ma prawo przyzwolić na powrót do Prus zakonów, trudniących się służbą bożą i filantropją, tudzież wiodących żywot kontemplacyjny, przeto nowela obecna orzeka w zasadzie powrót do Prus wszystkich zakonów i kongregacyj, oprócz jezuitów, którzy uchwałą parlamentu niemieckiego usunięci zostali z obszaru całych Niemiec.

Motywa dołączone do projektu powiadają: Nota kardynała Jacobiniego z dnia 4-go kwietnia roku 1886-go (udzielona w swoim czasie sejmowi do wiadomości) zgodziła się zasadniczo na stałe zastosowanie zasady *Anzeigepflichtu* pod warunkiem, jeżeli Stolica apostolska odbierze przyrzeczenie urzędowe, iż podjętą zostanie rewizja zupełna ustawodawstwa majowego. To przyrzeczenie dał rząd pruski w nocie swej z dnia 23 go kwietnia r. 1886 go, poczem uchwaloną została przez sejm nowela z dnia 21-go maja r. z., obecnie ulegająca wielu zmianom. Rząd, którego z Papieżem łączą „jaknajprzyjaźniejsze i najpoufalsze" (*freundschaftlichst und vertrauensvoll*) stosunki, poszedł jeszcze dalej w uwzględnieniu dobra hierarchji katolickiej, aniżeli nota z dnia 4-go kwietnia r. z. wymagała.

Bardzo dużo wrzawy narobił w Niemczech artykuł *Norda* o stanowisku, jakie zająć powinna Rosja wobec grożącego wybuchu wojny pomiędzy Francją i Niemcami. Artykuł szachował ks. Bismarka przyjaźnią Rosji z Francją, nie grożąc bynajmniej jawnem zerwaniem z Niemcami ani formalnym sojuszem z rzecząpospolitą. Kwestja postawioną wszakże została tak, że Rosja mogłaby dyktować warunki Niemcom. Ks. Bismark takiej pozycji znieśćby nie mógł, samo natrącenie idei podobnej zależności wywołało gromy i błyskawice w wielu najzaufalszych organach półurzędowych i „natchnionych". W Wiedniu przypuszczają z tego powodu prawdopodobieństwo jakiejś manifestacji ze strony ks. Bismarka, dowodzącej niezależności polityki zewnętrznej Niemiec.

Francja oczarowaną jest wynikiem wyborów w Alzacji i Lotaryngji. Oto wiązanka uniesień patrjotycznych: „Zachowamy miarę — powiada *National*—w uznaniu naszem, ponieważ do głębin duszy wzruszeni jesteśmy dowodem dumnej niezawisłości naszych dawniejszych współziomków. Żadne groźby nie zdołały w nich zachwiać potęgi wspomnień... W chwili, gdy każdy w Europie zwrócone ma pożądliwe oczy na cudze mienie, widowisko dane światu przez nich dowodzi jaśniej od wszelkich deklamacyj, co wartą jest filozofja zdobyczy. Dzień 21-szy lutego głęboko utkwi w sercu Francji."

INNA MIARA.

FRASZKA.

Była godzina 10 ta zrana.

Słońce przebiwszy oponę zimowych chmur, kłębów dymu i tumanów kurzu, wesołemi promieniami rozejrzało się po warszawskich skwerach i zaułkach, pałacach i śmietnikach, zarówno darząc swym uśmiechem szczęśliwych i zrozpaczonych, bogaczy i nędzarzy.

Na ulicach panował zwykły tej porze dnia ruch; urzędnicy śpieszyli do biur, kupcy do sklepów, służba na targi, emeryci na spacer, nabożni do kościołów, słowem kto żyw ruszał się żwawo, popędzany chłodnym zimowym wiatrem, co różowiąc lica i noski pięknych warszawianek, zarazem niedyskretnie pozwalał podziwiać przedziwne kształty ich nóżek.

Na Trębackiej młody blondyn, w eleganckiem podróżnem ubraniu, szedł zwolna, z widoczną przyjemnością studjując zapewne doskonałość wyrobów warszawskich szewców.

Z tego miłego zajęcia wyrwało go lekkie uderzenie w ramię i jednocześnie śpieszący za nim równie młody i równie szykowny brunet żywo zawołał:

— Ignaś! jak się masz!

— Aaa! Wiktor!... jak Boga kocham Wiktor.

— Ja sam... co tu robisz?...

— Przyjechałem... jak się masz! a ty co porabiasz?

— Ja tu przecie mieszkam... ale ty urwisie... wyglądasz jak ćwik...

— A ty!... co za mina... jaka broda wspaniała... niechże cię jeszcze uściskam...

— Udusisz mnie, niedźwiedziu!...

— Ale bom okrutnie rad...

— Dawnoś w Warszawie?

— Od godziny...

— Gdzie stoisz?

— Obok... w Rzymie... wyszedłem tylko na chwilę do fryzjera zrobić porządek z moim cyferblatem i już wracam...

— Doskonale, masz czas... chodź do mnie na śniadanie...

— Nie, chodź ty do mnie... przebiorę się.

— Dobrze ci i tak... zresztą wszystko jedno, chodźmy obaj do knajpki to najlepiej. Patrzajże tośmy się kawał czasu nie widzieli...

— A no... chyba przeszło trzy lata... Jakże ci idzie?...

— Nieźle, wcale nieźle... Mam spraw dosyć, wyjątkowo dziś wcale nie staję... a ty? zawsze w Szpakowie?

— Zawsze! Co chcesz... to pyszne więzienie, na pięć mil dokoła drugiego rejenta nie ma, a drobnej szlachty bez liku, która co kwartał fortuny zmienia... jest roboty dosyć.

— No naturalnie i dochody także...

— A niby to tak... przytem taniość komiczna! Mam dwanaście pokoi, mieszkam jak król, prowadzę dom otwarty, trzymam konie, słowem żyję!

— I przyjechałeś pohulać w Warszawie?

— E, raptem na tydzień... urlopu dostać trudno.

— Cóż, możeś się ożenił?...

— Albom ja warjat! dobrowolnie wiązać sobie kulę u nogi. Cóż znowu! Mój kochany, nie jestem aż tak wielkim panem, żebym mógł mieć swoją własną żonę!...

— Rozumiem... wolisz... tani kredyt... po dawnemu, według twej ekonomji...

Tak rozmawiając wesoło młodzi ludzie, weszli do handlu i po chwili, przed wciąż zajętymi rozmową przyjaciołmi, stanęła cała taca przekąsek w odpowiedniej prawnej asystencji koniaku, śliwowicy i cygar.

— Co panowie każą więcej?

— Dla mnie kotlet pożarski...

— Dla mnie kawałek szynki z groszkiem... a postaw na lód butelkę Monopolu.

— Postaw dwie odrazu...

— Zadużo będzie... mam interesa...

— Co tam Wiktorku... zdążysz... takim rad, że cię widzę... aleś też się zmienił!...

I znów rozmowa potoczyła się po gładkiej drodze przyjemnych wspomnień, doznanych wrażeń i wspólnie płatanych figlów.

Podobno któryś z specjalnie restauracyjnych pesymistów kładł codzień przy swojem nakryciu złotego dukata, z intencją ofiarowania go na cel wskazany przez towarzystwo męskie, któreby pogawędziło przy kieliszku tylko trzy kwadranse, bez wpłynięcia na fale wdzięków kobiecych, a w następstwie przygód i tak zwanych „kawałów" z tego bogatego programu.

Otóż równie oszczercza, jak złośliwa fama głosi, że wspomniany pesymista nosił się z owym dukatem aż do końca swego arcydługiego żywota i nie mógł go użyć zgodnie z pierwotnie zakreślonym celem.

Se non è vero, è ben trovato... w każdym razie, przy naszych znajomych nie groziłoby dukatowi żadne niebezpieczeństwo.

Tak czarnowłosy Wiktor, jak niebieskooki Ignaś, znani byli w swoim czasie jako osobliwsi amatorowie płci pięknej, i stara ich przyjaźń, pochodząca jeszcze z uniwersyteckiej ławy, nieraz już była wystawiona na ciężkie próby, wobec jednoczesnych zapałów do jednej i tej samej bogini.

Dzięki wszakże zmienności gustów przyjaciół, i wzajemnej wyrozumiałości, zażyłość ta przetrwała lata, a jak widzimy z powitania i dość długą rozłąkę.

Sangwiniczny Ignaś, świeżo upieczony rejent, na intratnej posadzie w małem miasteczku, ożywiony obecnością swego niegdyś mentora, sarkastycznego adwokata, podniecony winem i dowcipami towarzysza, z zapałem rozpowiadał o swoich miłosnych sukcesach.

— Powiadam ci Wiktorku, że kobiety w ogóle dziwnie romantycznego są ducha, i wcale znów tak bardzo nie potrzebuję wysilać dowcipu, by zyskiwać dotykalne dowody ich względów...

— A czy ci to nie psuje opinji... powagi?...

A *Paris* mówi: „Prasa francuska nie mieszała się do propagandy wyborczej w Alzacji i Lotaryngji; nakazała ona sobie najwyższą wstrzemięźliwość. Mimo tego Alzacja i Lotaryngja wybrały samych mężów protestu. Pod rózgą kary, jak i pod ręka wiczką jedwabną pozostały one wierne swoim wspomnieniom, swojemu smutkowi i swojej wierze. Nie winszujemy im, ale skłaniamy z hołdem głowy przed ich odwagą i patrjotyzmem... Nie tryumfujemy dla nas samych, jesteśmy tylko dumni z naszych przyjaciół... Nie troszcząc się o niemieckie siedmiolecie, stwierdzamy, iż serce Alzacji i Lotaryngji stanęło wałem obronnym naszej ojczyzny."

Br. Z.

Z dziejów szpitali na Pradze.

Projekt urządzenia nowego szpitala na Pradze nasuwa nam kilka wspomnień z dziejów instytucyj filantropijnych tego przedmieścia.

Zresztą nietylko wspomniany projekt dał nam powód do skreślenia poniższych słów kilku, lecz i okoliczność, że właśnie w d. 24-ym b. m. minęła 19-ta rocznica założenia pierwszego na Pradze zakładu dla chorych.

Powiadamy „pierwszego", gdyż dawniejszym na tem polu usiłowaniom losy nie pozwoliły dotrwać do dni naszych.

Ongi Praga, jak w ogóle wszelkie w kraju „miejscowości zaludnione", posiadała dla chorych, kalek i ubogich schronienia przy kościele parafjalnym i innych świątyniach, t. zw. *hospitales*.

Z biegiem czasu jednak, gdy, skutkiem pogorzeli, wojen i klęsk losowych, kościoły praskie musiały przechodzić różne koleje, schronienia upadły i okazała się potrzeba budowy nowych zakładów, bardziej odpowiednich dla wzrastającej liczebnie ludności.

W porę też o tem pomyślano.

W r. 1791-ym znajdujemy na Pradze już trzy szpitale, w domkach osobnych, uposażone i oddane pod opiekę przełożonych kościołów.

Jeden z nich stał przy kościele ks. bernardynów, fundowany jeszcze w r. 1595-ym przez Warszyckich, na ul. Nowej nr. 19-ty, drugi znajdował się przy kościele na ul. Wspaniałej nr. 240, trzeci wreszcie zwany starym mieścił się obok poprzedniego.

Zawierucha wojenna przecięła żywot tym instytucjom: w latach 1807—1811 ym wszystkie trzy szpitale przy fortyfikowaniu Pragi zostały rozebrane.

Od tej pory przez lat 56 przedmieście pozbawione było wszelkiej pomocy szpitalnej, zmuszone wozić swoich chorych do Warszawy.

W roku 1867-ym, w czasie grasującej cholery, zakładano domy w mieście dla dotkniętych epidemją; wówczas też prezydujący w komitecie cholerycznym jenerał Witkowski urządził na Pradze podobny oddział szpitalny w salach dolnych gmachu zbornego wojsk na ul. Panieńskiej.

Po ustaniu epidemji zwrócono baczniejszą uwagę na rosnące w ludność przedmieście i na sieć kolejową, za którą osiedlały się rodziny urzędników i robotników, w następstwie czego, w tymże gmachu zbornym urządzono szpital czasowy, którego pierwszymi pensjonarzami byli chorzy, przewiezieni z przepełnionego szpitala Dzieciątka Jezus.

Poświęcenie tego pierwszego stałego szpitala praskiego nastąpiło w dniu 24-ym lutego 1868 go roku.

Urządzenie wewnętrzne i kierownictwo b. rada główna zakł. dobr. powierzyła przewodniczącemu w jednym z podkomitetów cholerycznych, p. Janowi Gautier, wspólnie z sędzią Aleksandrem Moldauerem. Lekarzami szpitala zostali mianowani doktorzy: Śliwicki, Wójcikiewicz, Dobieszewski i Broniewski.

Zakład obejmował 100 łóżek, miał nadzorcę i 4 siostry miłosierdzia.

W roku 1869-ym Moldauer przeszedł na kuratora domu za rogatką wolską, w roku zaś 1871-ym podał się do uwolnienia p. Gautier, po którym rada miejska dobroczynności publicznej zamianowała kuratorem p. Moycho.

W ogóle, zwierzchnicy szpitala często się zmieniali.

Po p. M. został kuratorem S. Dyzmański, w rok potem Wincenty Morytz, który w parku praskim organizował zabawę na korzyść szpitala, dalej Henryk Kronenberg, którego, z powodu częstych wycieczek za granicę, zastępowali pp. Puchalski i Wilujew.

Tymczasem, szpital powoli się porządkował, otrzymał oświetlenie gazowe, wodociągi, niezbędne przybudówki itd.

Po śmierci Kronenberga w Nicei, zarząd przeszedł w ręce dyr. kol. teresp., Aleksandra Lassaux, po nim w 1883-im roku znowu wrócił chwilowo do p. Gautiera i wreszcie w r. b. powierzony został b. radcy rządu gub. warszawskiego, p. Świętochowskiemu.

Obecnie, szpital ma 60 łóżek stałych, salę operacyjną, kaplicę pogrzebową, intendenta, sekretarza, 4 siostry, kapelana, felczerów, obowiązki lekarskie zaś spełniają drzy Kryże, Jawdyński i in.

Tyle co do historji, której okres pierwszy, 20 letni wkrótce ma być zamknięty.

Początki okresu drugiego, rozpoczynającego się od projektu nowego szpitala na Pradze, są już czytelnikom naszym dokładnie znane.

Trzęsienie ziemi.

W środę zrana południowa Francja i północne Włochy dotknięte zostały straszliwą klęską elementarną.

We wtorek wieczorem, o godz. 7-ej min. 47, nastąpiło zaćmienie słońca, które trwało do godz. 1-ej min. 32 nad ranem. Współczesny prawie termin trzęsienia ziemi i zaćmienia słońca zdaje się stwierdzać słuszność teorji Rudolfa Falba.

Nie mamy jeszcze dokładnego obrazu spustoszeń przed oczyma, tylko szereg biuletynów telegraficznych, które w szczegółach pozytywnych streszczamy.

Pomiędzy godz. 5-tą a 8-mą zrana gwałtowne wstrząśnienia nawiedziły Tulon, Cannes, Avignon, Nizzę, Grenoblę i mnóstwo miejscowości pobliskich Prowancji. Kierunek wstrząśnienia szedł z południowego wschodu ku północnemu zachodowi. Łomot upadających stropów i belek ogłuszał. Skorupa lodowa rzek i stawów popękała, druty telegraficzne porwały się, zegary stanęły.

W Grenobli dwa wstrząśnienia, trwające 12—15 sekund, nastąpiły o godz. 5-ej min. 45, w pięć minut potem w Valence; w Avignonie trzykrotnie podniosła się ziemia, o godz. 5 ej min. 45, o 6-ej i o 8-ej.

W Tulonie kierunek trzech natarczywych wstrząśnień szedł od zachodu na wschód. Całe miasto zerwało się ze snu na równe nogi, przypuszczając, że—wybuchła rewolucja...

W Cannes, pomiędzy godz. 6-tą a kwadrans na 7-mą, zaszły trzy silne wstrząśnienia. Pierwsze niesłychanie gwałtowne trwało blisko *przez minutę*. Mieszkańcy schronili się na wybrzeże morskie i w aleje bulwarów.

W Nizzy o godz. 5-ej min. 37 zrana gwałtowne wstrząśnienie obudziło mieszkańców. Trwało ono prawie minutę. Panika nieopisana; cała ludność wraz z wielotysięczną drużyną gości wyległa na ulice. Spustoszenia są znaczne... W wielu dzielnicach runęły domy... W Quartier St. Etienne zapadł się dom czteropiętrowy, w Quartier St. Philip trzypiętrowy dom Burkego... Willa Natal została dotkliwie uszkodzoną.

Część kościoła św. Augustyna runęła.

Zegarki stanęły o godz. 5-ej min. 37.

Dworzec kolei żelaznej w oblężeniu; kto może, pragnie uciec; tymczasem pociągi wstrzymane z obawy o bezpieczeństwo mostów i tuneli.

— Żartujesz chyba! Mężczyźni... interesowani zatem, są jak zwykle ślepi... od czegóż natura dała spryt niewieście?! Ci zaś, których to nie dotyka, zazdroszczą mi tylko...

— A kobiety?

— Kobiety?... Ścigają się o mnie! W tym względzie mają one niewytłómaczoną jakąś słabość, jakiś popęd panurgowego stada, ćmy lecącej do ognia. Im zuchwalej je zdradzać, tem się więcej ma dla nich powabu. Zdradzona popłacze trochę, potęskni i... szuka nowego zdrajcy...

— No... a sumienie?...

— Zlituj się, zkąd ci to pytanie? Sumienie jest od tego, by nam broniło rzeczywiście plamiących honor czynów, ale że ktoś pomoże do upadku chwiejącej się w swych podstawach cnocie, to znów nic tak wielce złego. Nie byłbym ja, byłby inny... wolę być tym innym... Zkąd tobie te skrupuły?...

— Daruj! jestem cały jeszcze pod wrażeniem kawału, jaki mi wczoraj zaledwie wyrządziła pewna facetka...

— Cóż to za jedna?

— Nie wiem nawet, co ona zacz, i jak się nazywa. Jakaś wychowanica czy coś podobnego, jedno go ze znajomych domów. Ładna dziewczyna, lecz gęś kompletna. Uroiła sobie, że za parę całusów i uścisków powinienem jej zapłacić ożenkiem...

— Akurat!!!.. warjatka!.. one wszystkie takie!

— Zrobiła mi scenę ze spazmami, wyrzutami, słowem całą awanturę, a kiedym, naturalnie nie chcąc słyszeć o niczem, uciekł od niej, wczoraj właśnie napisawszy niezmiernie kompromitujący list, otruła się zapałkami.

— I umarła?

— Gdzie tam! lekarze ją uratowali na moje utrapienie.

— No, kiedy uratowali to już dobrze.. przyjdzie do siebie, znajdzie pocieszyciela... Możesz być spokojny.

— Ja też tak mówiłem do pani Bergmanowej, gdy mnie chciała moralizować...

— Co? co ty mówisz?... u jakiej Bergmanowej?

— Nie znasz ich niezawodnie, mieszkają na Oboźnej... ona blondynka lat koło pięćdziesięciu, on siwy z bakami.

— A ta dziewczyna?... jej imię na Boga!

— Mieszka u rodziców... na imię jej Frania...

— Nieszczęsny! to moja siostra!..

— Zkądże znów?.. co tobie?..

— Tak, tak, niezawodnie!... biedna moja Frania, najmłodsza siostra.—Matka wyszła za mąż powtórnie... nie dba o nią mając swoje dzieci... to okropne... straszne!.. Wiktorze! ty się z nią ożenisz?

— Ależ pozwól...

— Tyś mój przyjaciel... tyś szlachetny człowiek, nie zrobisz podłości... prawda?...

— Ale poczekaj tylko...

— Tak, tak inaczej być nie może!... Wiktorku, bracie... daj słowo, ty nie zgubisz sieroty?

— Za pozwoleniem...

— Zacny, poczciwy Wiktorku, zaklinam cię na naszą przyjaźń!

— Mój kochany, przyjaźń przyjaźnią, ale właściwie dlaczego ja mianowicie mam się poświęcać, wiążąc sobie, jak sam mówisz, kulę u nogi, i żenić się z kobietą o którą nie dbam?...

— Ależ ta kobieta... to moja siostra!...

— Nie wiedziałem, przepraszam cię, nie wiedziałem! Przyznasz sam żem nie mógł przypuścić, by człowiek jak ty, z szacunkiem dla swego nazwiska, z dostatnią kieszenią, mógł przez lat kilka nie zatroszczyć się o swą rodzoną siostrę!...

— Niestety... tak...

— Tyś o nią nie dbał, a ja mam pokutować?

— Widzisz, człowiek w pogoni za stanowiskiem, za bytem... za... za... No stało się!.. moja biedna Frania!.. Wiktorze, jeśli masz sumienie, honor, nie dopuścisz do ostateczności, nie dasz zmarnieć sierocie...

— Daj pokój z frazesami!... co tu deklamować o honorze i sumieniu?..

— Ona zginie przez ciebie...

— A cóż mnie to może obchodzić?...

— Przepraszam... ale mnie to obchodzi... Nie pozwolę nigdy na hańbę osoby noszącej jedno ze mną nazwisko...

— Przed chwilą nie mówiłeś tak surowo...

— To co innego... ale uwieść dziewczynę z porządnej familji... sierotę bez opieki... dziecko prawie... to haniebnie... to niegodziwie. Wiktorze, ty nagrodzisz tę krzywdę!...

— Owszem, jeżeli idzie o moją kieszeń...

— Nikczemny... ty śmiesz!... Nazwiskiem twojem lub krwią zapłacisz mi tę hańbę!...

— Grozisz mi... chcesz się bić?... ani myślę!...

— Ja cię zmuszę, tchórzu!...

— Głupstwo!... zrobisz skandal... wsadzą cię do kozy...

— A po wyjściu z niej... jak psa cię zastrzelę potworze niegodziwy!...

— Przedewszystkiem... mógłbyś się nieco parlamentarniej wyrażać...

— Co? drwisz jeszcze?... Strzeż się pan... nie doprowadzaj mnie do szału...

— Więc dobrze!... chcesz się bić koniecznie, niech i tak będzie... wolę to, niż żeniaczkę... ale... wpierw nim mnie już na dobre zabijesz, muszę cię przedstawić mojej żonie, niech pozna mordercę swego męża.

— Co?... co?... ty... masz żonę?...

— A mam!... i syna nawet...

— Sy... sy... syna!...

— Dlaczegóż koniecznie miałbym mieć córkę?...

— A ta... ta... historja z Franią?...

— Mała lekcyjka dla ciebie od nawróconego grzesznika, a twego prawdziwego przyjaciela, która oby ci na dobre wyszła i jednakową miarą jednakie czyny mierzyć pozwoliła.

Nauczka nie poszła w las.

Dowcipny adwokat na jednem posiedzeniu wygrał dwie sprawy, pan Ignacy bowiem zastawszy siostrę swoją, dobre i miłe dziewczątko, istotnie w nieosobliwych towarzyskich warunkach, w domu niezamożnego a pełnego wielkich aspiracyj ojczyma, zabrał ją do swoich dwunastu pokoi.

Niezależnie zaś od tego, podobno zaraz po przewodniej niedzieli, ma się odbyć u kanoniczek ślub jego... z młodszą siostrą pani Wiktorowej.

Mniejsze szkody dotknęły Monako. Stary zamek i kilka domów runęło.

W Marsylji o godz. 6-ej gwałtowne wstrząśnienie wywołało straszliwą panikę. Pół miasta wybiegło na ulicę w bieliźnie nocnej. W Lugdunie zauważono drżenie słabe tylko gruntu, natomiast w Mentone trzęsienie ziemi pogruchotało mnóstwo domów.

W Turynie i Genui pierwszy łoskot rozległ się o godzinie 6½ zrana. Wiele domów popękało, kominy popadały, kalecząc przechodniów. Trzęsienie ziemi nawiedziło całą prowincję Pawję. W Sawonie naliczono w pierwszej chwili jedenaście osób zabitych i wiele rannych.

Gwałtowne wstrząśnienia nawiedziły dalej Aqui, Casalę, Alessandrję, Cuneo, Noli (gdzie 15 osób zginęło), Albisolę (dwie osoby zabite), Oneglię (6 osób zginęło, 28 rannych, w tej liczbie kilkunastu żołnierzy). W Dianomarina zapadła się trzecia część domów, pod których gruzami zalegla masa trupów i ciężko rannych. W Porto Maurizio straty wynoszą 9 osób.

Wedle późniejszych depesz rzymskich, w Sawonie znaleziono 25 trupów, liczba rannych bardzo znaczna. W Noli wszystkie domy porysowały się niebezpiecznie. Miasteczko Dianomarina, najsrożej dotknięte, liczyło 6,000 mieszkańców. Całe wagony rannych wywożą ztamtąd.

W Genui popękał pałac książęcy... Najdotkliwiej spustoszone zostały Piazza Colombo, Via Galata i Porta Pola. Wstrząśnienie trwało tutaj 12 sekund, najpierw było faliste, potem rwane, towarzyszył mu głuchy łoskot podziemny, jakby kanonada z dział. Ludność obozuje na ulicach... Straszliwa zwłaszcza panika rozległa się w teatrze Carlo Felice, gdzie mimo porannej już godziny (6-ta min. 22) kilka tysięcy osób oddawało się namiętnie upojeniom karnawałowej maskarady.

Ruch ziemi mniej lub więcej gwałtowny zauważono jeszcze w Medjolanie, Foggii, Forli, Lucce, Turynie, Parmie, Modenie, Liwornie i na całym obszarze prowincyj, objętych granicą jeograficzną tych miast.

Obserwatorjum stwierdza, że falisto rwane trzęsienie ziemi w kierunku od północnego wschodu ku południowemu zachodowi powtórzyło się trzykrotnie.

Późniejsze depesze brzmią jeszcze groźniej. Liczą na pewne, że kilkaset osób padło ofiarą katastrofy...

Zl.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, kwestja rozszerzenia kompetencji sądów pokoju w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa zbliża się już do rozwiązania. Sfery rządowe uznały takie rozszerzenie w zasadzie za słuszne i odpowiedni projekt w r. b. zostanie przedstawiony do decyzji rady państwa.

= Czytamy w *Praw. wiest.*, iż według telegraficznych sprawozdań, zachodniej granicy państwa nie przestaje grozić niebezpieczeństwo przeniesienia się cholery z Węgier. Dla zapewnienia ścisłego dozoru nad granicą, postanowiono otworzyć znów punkta obserwacyjne, a mianowicie w jenerał-gubernatorstwach: warszawskiem 22, kijowskiem 11 i odeskiem 14.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż przy departamencie kolei zamierzonem zostało utworzenie specjalnej komisji z udziałem właścicieli wszystkich drugorzędnych kolei, w celu określenia normalnych stosunków pomiędzy linjami bocznemi a magistralnemi.

= Jedno z towarzystw asekuracyjnych petersburskich zamierza rozszerzyć zakres swych operacyj przez włączenie ubezpieczeń lasów od pożarów.

= Według danych urzędowych, opłaty gminne w 10-ciu gubernjach Królestwa Polskiego w 1873 im roku wynosiły 1,903,188 rs., w 1885-ym roku zaś dosięgały 2,213,000 rs. Obecnie, według informacyj *War. dniew.*, obraduje komisja sądowa, mająca na celu zaprojektowanie reformy w systemie opłat gminnych, przez pociągnięcie do nich nietylko właścicieli rolnych, lecz i przemysłowców.

= Zarząd dóbr państwa odniósł się do p. oberpolicmajstra z zawiadomieniem, iż w samej Warszawie przypada do wniesienia od dzierżawców posesyj i placów z prawem wieczystego czynszu zaległości 111,470 rs. 85 kop. Wskutek tego p. oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć energiczne kroki, aby powyższe zaległości były wniesione najpóźniej do dnia 13-go maja r. b., a to do kasy gubernjalnej, z zastrzeżeniem wszelkich kroków egzekucyjnych.

= *Warszawskij Dniewnik* donosi, iż wyznaczona przez p. jenerał-gubernatora komisja urzędowa do rewizji ustawy z r. 1870-go o wzajemnem ubezpieczeniu gubernjalnem zawiesiła swoje czynności z powodu choroby prezesa tejże komisji, gubernatora radomskiego t. r. Tołoczanowa. Oprócz kilku gubernatorów, w komisji tej bierze udział, z ramienia Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Leon Dmochowski. Po wyzdrowieniu prezesa nastąpi zjazd wszystkich członków komisji w Radomiu.

= Ponieważ rozporządzenie o nowej numeracji domów wydane było jeszcze w marcu 1885-go roku, a zarazem polecono starych numerów do pewnego czasu nie zdejmować, przeto obecnie p. oberpolicmajster uważa za stosowne zdjąć stare numera z tych posesyj, na których nowa numeracja została wprowadzoną przed pełnym rokiem, na innych zaś blachy ze staremi numerami winny być zostawione aż do dalszego rozporządzenia.

= Na odbytem onegdaj pod przewodnictwem p. prezydenta posiedzeniu uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników w magistracie, wybrani zostali na członków zarządu pp. Pronaszko i Grotowski, na ich zastępców pp. Wieman i Kenig; do komisji zaś rewizyjnej pp. Jaworowski, Zakrzewski, Pisarski i Kępiński. Procent od pożyczek podniesiono z 6% na 7% rocznie, buchalterowi zaś przyznano pensji 120 rs.

= **Z literatury.**

* *Kłosy* wczorajsze zamieściły portret dra Adama Bełcikowskiego, rysunku Witkiewicza z, życiorysem pióra Adama Pługa.

* Pierwsza część zbioru pieśni litewskich wyszła w Heidelbergu p. t. „*Dalnu Balsai*".

Wydawcą jest Chrystjan Barcz, środków na nakład udzielił rząd niemiecki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na jutro zapowiedziany jest w teatrze Wielkim pierwszy występ panny Heleny Hermanówny po powrocie do zdrowia.

Artystka da się usłyszeć jako Carmen.

* Partję Micaeli w jutrzejszem przedstawieniu „Carmen" odśpiewa pani Krajewska, znana z debiutu w „Rabusiu".

* „Mieszczanie na prowincji" powtórzeni zostaną jutro w teatrze Rozmaitości.

* W przyszłym tygodniu wznowiony być ma na deskach teatru Rozmaitości obrazek dramatyczny Zofji Mellerowej p. t. „W Alpach".

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar operowy zapowiada na wtorek i sobotę „Noego" i na czwartek „Giocondę".

Ta ostatnia opera daną być ma z udziałem panny Hermanówny.

* „Lukrecja Borgja" powiększyć ma stały repertuar liryczny naszej sceny.

Opera pomieniona wznowioną będzie jeszcze w bieżącym sezonie.

* Teatr Mały wystąpi przy końcu przyszłego tygodnia z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa krotochwila z francuskiego p. t. „Kawaler-wdowiec".

Autorami tej sztuki, noszącej w oryginale tytuł „*Bigame*", są pp. Bilhaud i Barré.

* Pani Piasecka, znana z debiutu w „Rigolecie", popisać się ma wkrótce po raz drugi na naszej scenie w operze „Violetta".

Debiutantka wykona partję tytułową.

= Odczyt.

Jutro, dnia 26 go, odbędzie się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa piąty odczyt na kasę pomocy Mianowskiego.

Mówić będzie p. Stanisław Kramsztyk „O elektromagnetyzmie i telegrafji".

= Odczyt.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 7-ej, w Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych odbędzie się pierwszy odczyt p. Janikowskiego.

Tematem odczytu będzie podróż po Afryce.

Należy spodziewać się, iż na odczyt przybędą liczni członkowie, na wieczory bowiem tańcujące podczas karnawału amatorów nie brakło.

Zapisywać się można dziś i jutro wieczorem.

= „Merkury".

W niedzielę, dnia 27-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

Członkom przedstawione zostanie do zatwierdzenia sprawozdanie za drugie półrocze r. z., wnioski, a wreszcie dokonane będą wybory.

= Hale miejskie.

Losy koszar mirowskich zostały już zdecydowane i w tych dniach nastąpi formalne przyjęcie koszar w posiadanie miasta.

Wobec tego magistrat wznawia projekt budowy wielkiej hali.

Początkowo ma ona zająć połowę placu, powstałego po zburzeniu budowli, z czasem zaś, gdy się okaże praktyczną, będzie rozszerzona.

Podobno władza miejska ma zaprosić kilku przedsiębiorców do konkursu na budowę hali ich kosztem.

Projekt każdego z nich rozpatrzy uprzednio magistrat.

= Stacja centralna.

W tych dniach zapadła w ministerjum komunikacyj decyzja, przychylająca się do projektu urządzenia w Warszawie stacji centralnej kolejowej, mającej załatwiać odbiór i wysyłkę towarów oraz sprzedaż biletów na wszystkich linjach.

Urządzenie stacji powierzono naczelnikowi dystansu kolei petersburskiej, p. Blumentalowi.

Słyszeliśmy, iż na cel wspomniany został wybrany dom na ul. Bielańskiej, co do czego jednak zachodzą poważne kwestje.

Między innemi tak władza miejska, jak i Towarzystwo tramwajowe czynią trudności z powodu, iż budowa stacji w tak ruchliwym punkcie tamowałaby komunikację kołową.

Sprawa ta pozostaje dotąd niezałatwioną.

= Ustępstwo.

Ostatnia zniżka waluty dała się we znaki nietylko bankierom, lecz i ogółowi naszych kupców sprowadzających towar z zagranicy.

Ktoś np. przy sprzedaży towaru kolonjalnego i win kalkulował sobie franki po 40 kop., gdy tymczasem wypada mu teraz płacić przy regulowaniu rachunków terminowych tak zwanych akceptów blisko o 4 kop. na franku więcej.

Towar więc sprzedawany taniej, mógł dla kupca wypaść drożej, ponieważ kalkulacja przy poprzednim kursie go zawiodła.

Ztąd w danej chwili wielu kupców win i trunków zagranicznych znalazło się w trudnem położeniu.

Ajenci oraz inkasenci domów zagranicznych nie chcą dopuszczać do ostateczności, ponieważ protestowanie weksli i w następstwie bankructwo mogą wierzycieli narazić jeszcze na większe straty.

Zrozumieli to zagraniczni wierzyciele, gdyż wielu z nich czyni pewne ustępstwa z przyjęciem jakiejś części straty na siebie, byleby do upadłości nie dopuścić.

Wiemy naprzykład, iż jeden ze znaczniejszych domów francuskich polecił swemu ajentowi od płacących natychmiast terminowe akcepty przyjmować franki po 40 kop., innym zaś, o ile ich solidność ajent zdoła poręczyć, udzielać dłuższej zwłoki, ewentualnie do czasu podniesienia się kursu waluty.

Za tym przykładem, w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie, pójdą niewątpliwie inni wierzyciele zagraniczni w regulowaniu warszawskich należności za towary.

= Ze spraw rzemieślniczych.

Wczoraj obradowali nad sprawami zgromadzenia krawcy warszawscy z szanownym przewodnikiem swoim p. Juszczykiem.

Wypisano na majstrów pp. Stefana Rychlińskiego i Lorentza Franzmana.

Z uchwał powziętych wymieniamy: wybór biegłych do spraw sądowych, zaliczenie długu 500 rs. na straty i odrzucenia podania krojczych o przyznanie im wyższego stanu nad tytuł czeladnika.

Dochodu w ubiegłem półroczu zgromadzenie miało 1,608 rs.

= Za bezcen.

W dniu onegdajszym jeden z naszych znajomych p. R. przypadkowo znalazł się w podwórzu domu na Dzikiej, w chwili gdy odbywała się licytacja ruchomości po zmarłym niedawno Karolu Ostaszyńskim.

Między innemi p. R. zwrócił uwagę na księgozbiór i znalazł w liczbie kilkuset książek dwie rzeczy naprawdę cenne, a mianowicie z współczesnych: kompletną w 28 tomach „Encyklopedję" Orgelbranda" większą, a z dawniejszych pięknie oprawny kompletny „Herbarz" Kacpra Niesieckiego z roku 1728-go.

Na wyrażone przez p. R. żądanie oba dzieła razem licytowano od sumy bajecznie niskiej, bo od... 30 rs.

Pan R. sądził, iż w grupie licytantów znajdą się antykwarjusze, lecz postąpiwszy 5 rs. nie spotkał konkurenta i został właścicielem „Encyklopedji" i „Herbarza" za 35 rs.

Ileż to w podobny przypadkowy sposób można nabyć książek za bezcen...

= Ciekawa operacja.

Przed paru dniami w szpitalu praskim dr. Jawdyński, w asystencji drów Kryżego, Matlakowskiego i Jasińskiego dopełnił niebezpiecznej operacji, która szczęśliwie się udała.

Operowanym był dziesięciolotni chłopczyk L.,

któremu z powodu sformowanego w brzuchu wrzodu trzeba było rozciąć brzuch i usunąć wrzód.

Operacja trwała 15 minut i udała się znakomicie. Rekonwalescencja chorego odbywa się najzupełniej prawidłowo.

= Jeszcze szwindlerski pomysł.

Opowiadano nam o manipulacji, jaką w celu złapania łatwowiernego obmyślił pewien właściciel nieruchomości, obciążonej długami hipotecznemi, przewyższającemi wartość posiadłości.

W takich warunkach pozyskanie kredytu jest wprost niepodobnem, a jednak zadanie to potrafił z pomyślnym dla siebie skutkiem rozwiązać ów jegomość, nie od parady noszący głowę na karku.

Uprosił on kogoś ze swoich bliskich, aby na tak już obciążoną hipotekę wniósł jeszcze fikcyjną wierzytelność, dajmy na to 6,000 rs.

Nie poprzestając na tem, powtórzył on tę samą manipulację na cokolwiek większą sumę np. 10,000 rs. na imię znanego lichwiarza, który tym sposobem miał z porządku rzeczy ostatni, najgorszy numer hipoteki.

Wówczas dopiero przedsięwzięto starania o wyszukanie nabywcy na przedostatnią w hipotecznym porządku sumę rs. 6,000.

Ponieważ następna suma należała niby do osobistości znanej z tego, iż lekkomyślnie i bez dostatecznej gwarancji swojego grosza nie pożycza, fakt ten stawał się więc poniekąd dowodem, że tembardziej przed nim figurująca należność ma dobrą ewikcję hipoteczną.

Bywały wypadki, że w taką pułapkę naiwni wpadali, a spotykać to mogło tylko ludzi mało obytych z interesami, tracących w ten sposób krwawo nieraz zapracowane mienie.

Dla ich też przestrogi wspominamy o tego rodzaju szwindlu, którego ustrzedz się można tylko przez zbadanie istotnej wartości dóbr lub domu, na których się bezpieczeństwo wierzycieli ma opierać.

= Panna młoda w klasztorze.

Człowiek, a zwłaszcza kobieta, stanowią zawsze niezbadaną zagadkę psychologiczną.

Bo jak sobie wytłómaczyć następujące zdarzenie?

Przed miesiącem, w pewnej okolicy kraju został zawarty związek młodej, kochającej się i pod każdym względem dobranej pary.

Nowożeńcy hołdując modzie i posiadając dostateczny majątek, wybrali się w podróż poślubną na południe, mającą potrwać kilka miesięcy.

Rodzina co kilka dni otrzymywała skąpe wiadomości, że są zdrowi, szczęśliwi; obszerniejszej korespondencji w miodowym miesiącu trudno przecież było żądać.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie i przestrach państwa ***, rodziców pani młodej, gdy jednocześnie od córki i zięcia otrzymują wiadomość z Rzymu, że młoda mężatka znajduje się w klasztorze ze stałem postanowieniem rozerwania co tylko zawartego związku i zostania zakonnicą.

Zięć w liście swym zapewniał rodziców, iż sam nie wie co mogło wpłynąć na to postanowienie, ponieważ zamiar wstąpienia do klasztoru objawił się nagle i w ciągu jednej doby został wykonany.

Pan X. tłómaczy się dalej, iż nie mogąc drogą perswazji zmienić postanowienia żony, nie śmiał uciekać się do rygoru prawa służącego małżonkowi, jeżeli separacja nie jest urzędownie przeprowadzoną.

Państwo *** natychmiast wyjechali do Rzymu, mniemając, że potrafią córkę skłonić do opuszczenia klasztoru.

Młoda kobieta postępek swój ujawniła, gdyż o samym fakcie wejścia do zakonu bez podania przyczyn napisała kilkanaście listów do bliższej i dalszej rodziny.

= Znowu benzyna.

Jeszcze nie zatarła się w pamięci katastrofa przy ulicy Freta, gdzie benzyna była powodem śmierci tylu ludzi, jeszcze kilka ofiar pożaru, wynikłego skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z benziną przy ulicy Długiej nie wyzdrowiało zupełnie, kiedy mamy znowu do zanotowania wypadek, jaki się zdarzył dziś rano, o godzinie 9½, w domu pod nr. 20 przy ulicy Mazowieckiej.

Do piwnicy aptecznej Schmidta, mieszczącej się w tymże domu, wysłano dziś rano ucznia aptekarskiego w towarzystwie parobka po jakieś medykamenta.

Wysłani udali się do piwnicy, nie z latarnią, jak tego chcą przepisy policyjne i własne bezpieczeństwo, lecz z gołą świecą.

Wkrótce też, schodami prowadzącemi wprost do apteki, wybiega wylękniony uczeń, za nim zaś parobek, oświadczając, iż znajdująca się w piwnicy benzyna zapłonęła.

Obecni w aptece subjekci aptekarscy postanowili zbiedz do piwnicy, by ogień w zarodku przytłumić, gryzący jednak dym, wydobywający się z jej wnętrza, zamiary te uniemożebnił.

Zaalarmowano telefonicznie kilka oddziałów straży, które w pół godziny po przybyciu ogień ugasiły.

Skończyło się na spaleniu benzyny i potłuczeniu kilkuset flaszek aptekarskich, których wartość nie przenosi rs. 50, gdyby jednak ognia nie udało się tak szybko opanować i pozwolono mu choć odrobinę się rozszerzyć, sięgnąłby on do sąsiedniej komory, mieszczącej w sobie same wytwory spirytusowe, a wówczas kto wie, czy drobny ogień nie sprowadziłby poważniejszej katastrofy.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym na Marjensztadzie, pod nrem 9-ym, służąca Marjanna Duńska, wszedłszy na strych, celem zdjęcia bielizny, zastała gospodarującego złodzieja.

Łotr prośbą, a następnie groźbą chciał skłonić Duńską do milczenia, lecz służąca poczęła głośno krzyczeć.

Hałas ten i mocowanie się dziewczyny ze złodziejem, zwabiły stróża miejscowego, Michała Arabskiego.

Złodziej w osobie Bronisława Kożuchowskiego został ujęty i odprowadzony do cyrkułu.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej złodzieje odbili drzwi sklepu z garderobą pod nrem 6-ym na Elektoralnej i unieśli garderobę wartości paruset rubli.—W wagonie tramwajowym Kazimierzowi Hausnerowi skradziono srebrny zegarek ze złotą dewizką.—W kościele św. Jana podczas nabożeństwa pasyjnego p. Zofji Fijałkowskiej, zamieszkałej pod nrem 54-ym na Dobrej, skradziono portmonetkę, w której się znajdowało kilkanaście rubli oraz dwie złote obrączki.

= Po trzech dniach.

W ubiegły poniedziałek znikła bez wieści Michalina Kosowska, żona oficjalisty prywatnego, licząca 47 lat wieku.

Po trzech dniach daremnych poszukiwań Kossowska w dniu wczorajszym powróciła do domu w podartem ubraniu, wynędzniała i nic się od niej nie można dowiedzieć, ponieważ jest obłąkaną.

Zdaje się, iż zagadkowe zniknięcie było już spowodowane zboczeniem umysłowem.

= Przykra pomyłka.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich wynikło zajście między panami R. i Z., w którem obaj do pewnego stopnia byli winni.

Pierwszy z nich, idąc za p. Z., wziął go za kogoś z dobrych znajomych i końcem parasola uderzył po ramieniu.

Zaczepiony w ten sposób odwrócił się, a ujrzawszy obcego, nie słuchając tłumaczeń, uderzył p. R. laską w głowę i zrzucił kapelusz.

Zapalczywość pana Z. stała się powodem gwałtownej sceny, która zakończy się przed kratkami sądowemi, obaj bowiem wystąpili z wzajemnemi skargami.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Kamilla Szumowska, wysiadając z dorożki na Nowogrodzkiej, upadła.

Podniesiono ją ze zwichniętą nogą i ciężkiem uszkodzeniem w krzyżu.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu ulic Hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia, dorożkarz nr 63-ci najechał na Józefa Kępińskiego, zamieszkałego pod nrem 15-ym na Granicznej.

Poszwankowany poniósł ciężkie obrażenie na obu nogach. Dorożkarza uciekającego przytrzymano.

= Ogień.

Dziś o godzinie wpół do 12-ej były alarmowane dwa oddziały straży wiadomością, iż pali się na Grzybowskiej.

Tymczasem ognia na tej ulicy nie było, a na Krochmalnej pod nrem 5-ym, w piekarni, zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem straży.

— Dr. Wacław i Feliks bracia Stępińscy składają na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum rs. 30, święcąc tem w dniu imienin pamięć nieżyjącego ś. p. Aleksandra Stępińskiego, b. inspektora gimnazjum gubernjalnego warszawskiego.

— Zgubiona na ostatnim poniedziałkowym balu kostjumowym bransoletka srebrna i kolczyk z perłą są do odebrania u hr. Wincentego Walewskiego przy ulicy Brackiej № 10.

W dniu 7 (19) b. m., w rodzinnym majątku Choćkowce, gubernji grodzieńskiej, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Klaudją **Jelską**, córką nieżyjących Józefa i Cecylji z Wołłowiczów małżonków Jelskich, a panem Wincentym **Wodzińskim**, synem nieżyjącego Feliksa i Filipiny z Woydów małżonków Wodzińskich. Niechaj Bóg raczy błogosławić tej zacnej i dobranej parze. (687)

Nekrologja.

† Ś. p. Jan Kazimierz **Zawisza**, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 64, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 22-go lutego 1887 r. Msze święte przy zwłokach odprawiać się będą codziennie o godzinie **11-ej** zrana we czwartek i piątek w domu własnym przy ulicy Bielańskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w sobotę, tj. dnia 26-go lutego 1887 r. o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi złożenie zwłok w katakumbach tegoż kościoła. Na te smutne obrzędy pogrążeni w boleści: wdowa, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia wysłane zostały, ale gdyby które miało się opóźnić, to niniejsze powiadomienie proszą przyjąć za zaproszenie. —694

† Ś. p. Emanuel Franciszek **Gins**, kawaler orderów, emeryt, przeżywszy lat 69, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarł w dniu 23-im lutego 1887 r. W głębokim smutku pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—690—

† Ś. p. Emilja z Sattlerów **Mathia**, żona fabrykanta i obywatela m. Warszawy, przeżywszy lat 35, zakończyła życie dnia 24-go lutego 1887 r. Pozostały mąż z dziećmi i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 26-ym lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —697—

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra **Witowskiego**, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych znaijomych. 2—658—

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandry z Przeradzkich **Brzosko**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają familję i życzliwych pamięci zmarłej.—664

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Bielskiego**, obywatela m. Warszawy, odprawione zostaną wotywa i dwie msze żałobne jednocześnie, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkch Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —661—

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie msza święta za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Porazińskich **Lutostańskiej**. —679

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. Fortunata **Poll**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —688

† W dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, odprawione zostanie za jej duszę żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —692—

† W dniu 26-ym b. m., tj. w sobotę, w kościele pp. wizytek, o godzinie **9-ej** zrana jako w dniu imienin odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Aleksandry **Rospendowskiej**, na którą pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjyciół i znajomych. —686—

† W niedzielę, to jest dnia 27-go lutego r. b. o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Galskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —693

† Na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana w dniu 26-ym lutego, to jest w sobotę, za duszę ś. p. Aleksandra **Sobocińskiego**, sekretarza sądu gminnego z miasta Błonia, zmarłego dnia 10-go lutego r. b., pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —685

Nadesłane.

Pan, zdający w nr. 37 „Dziennika dla wszystkich" sprawę z ostatniego miesięcznego posiedzenia członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, odbytego w dniu 16-ym b. m., jak przystoi na prawdziwego zwierząt przyjaciela, wystąpił bardzo gorąco z powodu okrutnego obchodzenia się z końmi na rzeź przeznaczonemi, na folwarku Mecenasówka. Podzielam zupełnie oburzenie sprawozdawcy z powodu, że w niepokrytej niczem szopie stoi kilkanaście koni, bez jedzenia i wody, z okropnemi ranami na ciele. Niemniej od niego oburzam się na tak nieludzkie postępowanie i na wszelkie okrucieństwa, na odmalowanie których nie żałował ciemnych barw i z nim razem potępiam tych, co się tej zbrodni dopuszczają. Tem więcej też dziwi mnie, że nieoględnem wyrażeniem, iż rzeczy te dzieją się „na całej przestrzeni gruntów, należących do garbarza p. Wejgla", postawił mnie poniekąd w szeregu owych potępionych. Być właścicielem gruntów, nie znaczy koniecznie odpowiadać za wszelkie złe, jakie się na tych gruntach dzieje—tem bardziej zaś, nie mogę się w tem poczuwać do żadnej winy, że grunta te ani **nie stanowiły, ani nie stanowią mojej własności**. Sądzę, że te parę słów wyjaśnienia wystarczą do oczyszczenia mnie w opinji publicznej, o którą mi jedynie idzie, z lekkomyślnego zarzutu.

Z Cesarstwa.

Nowoje Wremja, omawiając rezultaty wyborów w Niemczech, powiada, że dotychczas pewnem jest, iż rząd będzie miał w parlamencie przewagę i że w Alzacji i Lotaryngji wybrani będą przeciwnicy rządu niemieckiego w tych prowincjach. Ostatnia ta okoliczność nastręczy powód do zastosowania tam środków surowych, a te znowu mogą doprowadzić do zerwania i do wojny z Francją. Pokusa będzie wielką i w interesie pokoju europejskiego cieszyć się trzeba, że pokusę przeciwważy obecnie owa „wyczekująca polityka" Rosji, z której w Berlinie są tak niezadowoleni. „Gazety niemieckie, ulegające wskazówkom kanclerza, usiłują w ostatnich czasach przekonać nas—mówi dalej *Now. Wr.*—że polityka taka jest wielce niekorzystna dla interesów rosyjskich, że oddziaływa na stan naszych finansów i zagraża Rosji nawet „niezadowoleniem mas narodowych". Pozwalamy sobie sądzić, że samo pojawienie się podobnych opinij na szpaltach pism berlińskich jest owszem dowodem, że teraźniejszy sposób postępowania gabinetu petersburskiego jest zupełnie odpowiedni. Być zaporą do wojny, która w danym razie może oddać całą Europę pod zwierzchnictwo Niemiec, jest to rola zaszczytna i obfita w skutki, której Rosja nie wyrzeknie się dlatego tylko, aby uspokoić niezadowolenie kanclerza niemieckiego. Próba odwrócenia naszej uwagi przez kwestję bułgarską wznowiona znów w takich rozmiarach, że nanowo jest mowa o wybraniu księciem bułgarskim ks. Koburg-Gotha, nie doprowadzi do niczego. Trudno teraz będzie dyplomacji berlińskiej wmówić w rząd rosyjski szczerą swoją gotowość przyłożenia się do zgodnego z naszemi widokami i interesami rozwiązania sprawy bułgarskiej. W ostatnich miesiącach wyświetliło się w sposób dość jasny, że owa gotowość nie jest niczem więcej, jak środkiem do zwrócenia nas do germanofilskiej polityki z r. 1870-go. Wielu nawet zaczyna wierzyć w to, że całe bułgarskie piwo było warzone w daleko sięgającym zamiarze dojścia do takiego rezultatu. Trzeba użyć wszelkich środków, aby do tego nie dopuścić. Na szczęście nie przedstawia to teraz nadzwyczajnych trudności. Nie mamy potrzeby robić żadnych stanowczych kroków, zawierać przymierza z mocarstwem, któremu Niemcy zagrażają, mieszać się w rokowania między Paryżem a Berlinem. Dość będzie zachować zupełną swobodę działania, oświadczywszy zarazem o stanowczem postanowieniu kierowania się tylko swoim własnym interesem. Miejmy nadzieję, że nie przyjdzie do żadnego ustąpienia od tego doskonałego programu, kiedy nadejdą wypadki, których możliwość zwiększył rezultat wyborów w Alzacji i Lotaryngji."

Z powodu rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego w ogóle, a w szczególności w Alzacji i Lotaryngji, *Peter. wiedomosti* twierdzą, że represalje zastosowane do ostatnich tych prowincyj nie przyniosły owoców spodziewanych przez ks. Hohenlohe i ks. Bismarka. „Zresztą jeżeli główny kapelmistrz koncertu europejskiego, piszą dalej *Pet. wied.*, chce wywołać zaburzenia w Alzacji i Lotaryngji, aby usprawiedliwić swoje orzeczenie: nieprzyjęcie siedmiolecia to wojna—to zabiegi jego zostały uwieńczone skutkiem. Z tego punktu widzenia bardzo interesujące są wskazówki organu margr. Salisburego, który niepokoi świat doniesieniem o spodziewanem zainterpelowaniu gabinetu paryskiego przez Niemcy, a interpelacja taka w dzisiejszych warunkach byłaby równoznaczną z ultimatum poprzedzającem wojnę. Jeżeli margr. Salisbury jest dobrze powiadomiony o zamiarach ks. Bismarka, to przypuszczenie wyrażone przez nas trzy miesiące temu zupełnie się sprawdza: wielki polityk prowadzi podwójną grę i przenosi naprzemian środek ciężkości z Bałkanów na Wogezy i naodwrót, stosownie do wymagań chwili. Rosja nie chce wejść w pułapkę. Żadnym sposobem nie udaje się wciągnąć jej w bułgarską dziurę. Z Aten telegrafują nawet o sześciotygodniowej okupacji za zgodą Austrji. Nie wierzymy w to, aby podobna niedorzeczność była pomysłem ks. Bismarka—ale z pogłoski tej można już sądzić o tem jak bardzo stanęliśmy kością w gardle Europy przez naszą uporczywą niechęć skrępowania sobie rąk. Zapewniają, że w ostatecznym razie podjętą znowu zostanie kandydatura ks. Battenberga, który wskutek reumatyzmu nie chciał pojechać na południe i wolał pozostać na północy. Widać, że nadzieja wyleczenia się z reumatyzmu trwającego już pięć miesięcy znów się objawiła. Miejmy przecież nadzieję, że jak Rosja nie pozwoliła się wciągnąć w matnię, którą już odsłoniły ręce otwartych anglików, tak też i Francja nie wejdzie w żadne układy przeciwne jej interesom i historji. A przy tych danych będzie można spokojnie i z wielką ciekawością śledzić przebieg walki zjednoczycieli Niemiec ze zjednoczonemi Niemcami, a jeżeli ta walka popycha go do wojny, to ani nad brzegami Newy, ani nad brzegami Sekwany nie znajdzie nikogo nieprzygotowanym."

Z ostatniej poczty.

Germania nie jest zadowoloną z pruskiej noweli kościelno-politycznej. Komisja izby panów rozpoczyna obrady nad nią w dniu 2-im marca.

Wedle nowej organizacji wojska serbskiego pierwsze powołanie liczyć ma 90—100.000 żołnierzy, drugie 60—70,000. Ile wynosić ma trzecie powołanie, dotąd niewiadomo; podobno sformować ma ono 60 batalionów. Artylerja będzie miała 65 bateryj po sześć dział systemu Bange'a.

Depretis złożył onegdaj w ręce króla powierzoną sobie misję utworzenia gabinetu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Półurzędownie zapewniają, że sensacyjny artykuł *Norda* o zmianie frontu polityki rosyjskiej wyszedł ze źródła prywatnego. Przyjacielskie stosunki pomiędzy Rosją i Niemcami nie pozwalają przypisywać artykułu sferom, wywierającym istotny wpływ na bieg polityki międzynarodowej.

Berlin 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* dowiaduje się, że nowe odezwanie się Papieża w sprawie siedmiolecia ma na celu napomnienie katolików, aby przy wyborach ściślejszych nie dawali swoich głosów demokratom socjalnym. Papież wskazuje na to, że w licznych listach pasterskich demokracja socjalna uważaną była za niebezpieczną dla kościoła. (*Aj. półn.*)

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj podczas odsłonięcia pomnika (Ludwika Blanca? nazwisko nieczytelne, *przyp. red.*) anarchiści zakłócili porządek, wznosząc hałaśliwe okrzyki: „Niech żyje anarchja!" i usiłując wtargnąć do miejsca zamkniętego dla publiczności. Policja przywróciła spokój i aresztowała kilkanaście osób. (*Aj. półn.*)

Rzym 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Stan zdrowia kardynała Jacobiniego pogorszył się. (*Aj. półn.*)

Dublin 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W procesie Dillona i towarzyszów sędziowie przysięgli nie mogli zgodzić się na wydanie wyroku. (*Aj. półn.*)

Petersburg 25-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że do rady państwa wniesionym został projekt co do stopniowego wprowadzenia zakazu dostawy żelaza surowego z zagranicy, względnie stopniowego podwyższania cła wchodowego. (*Aj. półn.*)

Petersburg 25 lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Birżewyja wiedomosti* donoszą, że komitet ministrów na posiedzeniu wtorkowem, poświęconem rozbiorowi pytania, w jaki sposób poprzeć należy przemysł cukrowy, zgodził się na to, aby przemysłowcom cukrowym dozwolić na wypłatę sum dłużnych rządowi za akcyzę i zeszłoroczne premje wywozowe nie w gotówce, lecz w wyprodukować się mającym przez nich miale cukrowym. Obliczonym on być ma w cenie 3 rs. 20. kop. *loco* stacja kolejowa. Rząd wszelako nie przystąpi pierwej do sprzedaży swoich zapasów, dopóki cena miału cukrowego nie podniesie się do 400-tu kopiejek *loco* stacje kolei południowo zachodnich. Formalny protokuł ma być podpisanym w przyszły wtorek, a w piątek przedstawiony do Najwyższego zatwierdzenia. (*Aj. półn.*)

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Berlin 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Depesze prywatne z Nizzy donoszą: Wskutek trzęsienia ziemi zapadło się tutaj zupełnie dwa domy, u przeszło dziesięciu innych runęły dachy i pojedyncze piętra. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło w środę na parę minut przed szóstą. O godzinie w pół do dziewiątej, w chwili, gdy wszyscy zajęci byli ratowaniem osób zagrzebanych pod gruzami, trzęsienie ponowiło się. Wówczas tłumy kilkunastotysięczne w dzikim popłochu, przeważnie w lekkiem, nocnem odzieniu, rzuciły się za miasto. Władze kazały niezwłocznie porozpinać na wolnych placach namioty. Wiele osób spędziło noc z środy na czwartek w dorożkach, omnibusach i kabinach kąpielowych. Około 2,000 rosjan, anglików i amerykanów obozuje na wzgórzach Cimiez. Największa część wszakże gości, przeszło 15,000, opuściła Nizzę i okolicę. Ośm pociągów nadzwyczajnych przewiozło 6,000 osób do Paryża, 3,000 odjechało koleją lub kołami do Włoch. Książę Nemours i księżniczka Blanka orleańsk.. mieszkają pod namiotem obok willi Graziella. Podobna panika zdjęła i Mentonę. Z San-Remo brak wiadomości.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Ajencja Havasa* donosi: Hotel rosyjski w Mentonie doznał nieznacznych uszkodzeń. W Nizzy dwie osoby, należące do miejscowej ludności, zginęły, kilkaście jest rannych. Przeszło 60 domów tak zostało nadwerężonych, że nie można w nich nadal zamieszkać. W Mentonie nikt nie zginął, ale wiele osób jest rannych. Kilkanaście domów leży w ruinie. Sto pięćdziesiąt domów z rozkazu władzy opróżniono. W San Remo obyło się bez wypadków nieszczęśliwych, ale w sąsiedztwie jego, we wsi Bojardo, zapadł się kościół i zmiażdżył pod gruzami 300 osób. W Cannes nie było wypadku śmierci. Piemont, Ligurja i pobrzeże ucierpiały srożej od południowej Francji.

Rzym 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z Nizzy telegrafują, że nocy wczorajszej powtórzyło się tamże gwałtowne trzęsienie ziemi. Mniej lub więcej zniszczonych jest domów 260.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Cannes ponowiło się jeszcze dwa razy trzęsienie ziemi, podczas którego morze obniżyło się o jeden metr, poczem o dwa metry podniosło się w górę. W różnych miejscowościach Riviery włoskiej (pobrzeża) naliczono dotąd 90 osób zabitych a 400 rannych. W Bojardo, pod San Remo, zapadł się kościół, grzebiąc w swych gruzach 300 osób.

Paryż 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dotąd opuściło Nizzę 10,000 cudzoziemców. W Mentonie runęło 150 domów.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Nizzy donoszą: Syn konsula amerykańskiego Hathewaya przez spadający kamień silnie raniony w głowę. Zresztą wybitniejszych osób między zabitymi i rannymi nie ma.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Trzęsienie ziemi sięgało aż do Lugdunu i Genewy. Wczoraj dwa nowe słabsze wstrząśnienia nawiedziły Niceę i Cannes.

Rzym 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Trzęsienie wzdłuż Riviery wyrządziło o wiele dotkliwsze spustoszenia i wywołało gwałtowniejszą panikę, aniżeli pierwsze depesze pozwalały przypuszczać. Zdaje się, że wczorajsza zniżka na giełdzie paryskiej stoi w związku z katastrofą, jaka nawiedziła południową Francję.

Ateny 25 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.* — Wczoraj zrana wiele miejscowości królestwa greckiego nawiedzonych zostało trzęsieniem ziemi.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 25 go lutego 1887-go r.

Niepokój, jaki wczoraj ujawnił się w Berlinie i wyraził się obniżką kursów, przyczem ruble całą markę straciły, przetrwał i do dzisiaj, gdyż szacowania poranne zwyżki nie obiecywały—owszem nawet do 183 m. za 100 rs. tylko sięgały. Giełda warszawska w skutek tego podniosła, jak to łatwo przewidzieć było można, kursa walut obcych; usposobienie było mocne, chociaż zaufania brak i ruch jest nieznaczny.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** 54.80 żądano i płacono 54.65 z początku, później 54.67½, 54.70, 54.72½ aż do 54.75, przyczem zauważyć należy, że różnica w gatunku papieru więcej niż kiedykolwiek na kursa wpływała. Poszukiwano ku końcowi po 54.70.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 11.08 żądano, 11.05 i 11.05½ płacono.

Na **Paryz** 44.15 w żądaniu. Niewielkie sumy po 44.03½ i 44.05 płacono.

Na **Wiedeń** 87.40 przy placeniu 87.25 również w małych ilościach.

Papierami obroty bardzo skromne.

Listy likwidacyjne 94.70 i 94.30 w żądaniu.

Również nominalnie pożyczki wschodnie 99 25.

Listy zastawne ziemskie ser. I 101.15, II, III i IV 100.75, V po 100.30 w żądaniu, chciano płacić po 101, 100.40 i 100. Drobną sumę serji I po 101 kupiono.

Listy miejskie 99.50, za I, 99 za II, 98.40 za III i IV w żądaniu.

Obligi 95.25 i 95. Większe sztuki po 94.75 kupowano.

Listy łódzkie 96.50 za I w żądaniu, II i III 95.50, kupiono nieznaczne partje po 95.25.

Z akcyj kupiono kilkanaście sztuk akcyj banku dyskontowego warszawskiego po 283.

Godzina 12. —Usposobienie mocne. Za dobre weksle krótkoterminowe na Berlin 54.75 dostać można.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 25-go lutego 1887 r.

Przez cały tydzień, jak wiadomo, rynek zbożowy nie był zasilany zbyt wielkiemi dostawami, ani też ruch i chęć kupna nie objawiały się w rozmiarach znaczniejszych.

Tembardziej w piątek, dzień zwykle mniej ruchliwy spodziewać się nie było można lepszego powodzenia, tak co do dostaw jako też i co do ceny.

Pszenicy dziś też było bardzo niewiele, zaledwie 120 korcy w gatunku dobrym. Sprzedano tę ilość po 7.65 do 7.80 za korzec. Gorsza zupełnie zaniedbana i tylko bardzo niskie ceny za nią ofiarują.

Żyta około 100 korcy wyłącznie z dowozów osią. Kupowano je nieco chętniej, płacąc 4.90, 5 rs. i 5 rs. kop. 5 za korzec.

Jęczmienia parę drobnych partyjek, ogółem około 60 korcy,

Owsa 200 korcy także z dowozów osią. Rozprzedano je po 2.60, 2.70, 2.75 do 3 rs. i 3.05.

Siana i słomy niezbyt wiele. Płacono za dobre 50, średnie 40, 35 za pud, słomę 35 do 40 kop.

Koniczyny kilka drobnych partyjek czerwonej w gatunku średnim ofiarowywano po 38 rs. za korzec 250-funtowy żądając.

Ofiarowywano też z próbek tak samo jak w ciągu tygodnia, lecz stawiono żądania zbyt wysokie tak, że przybyli dla kupna nabywcy zagraniczni, dotąd do tranzakcji nie doszli, na ceny te nie mogąc się zgodzić.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Adrjanna Lecouvreur". Jutro: „Carmer" (występ panny Herman).—*Rozmaitości.* Dziś: „O czem marzą młode panienki", „Pan Geldhab" i „O chlebie i wodzie". Jutro: „Mieszczanie na prowincji".*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Gennaro". Jutro: „Przyjaciel domu" i 3 akt „Zemsty nietoperza".—*Buff.* Dziś: Przedstawienie trupy ruskiej „Nie ten żyd kto starozakonny, lecz ten kto jest żydem".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Brunet, który zapytał czy znam panią, raczy zostawić parę słów w administracji „Kurjera" pod lit. J. S. S. (700

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go lutego 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54 80	54.70
Londyn 1 funt ster. „ „	11 08	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	87 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.15	101.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 50	—.—
„ „ „ II	99 —	—.—
„ „ „ III	98 40	—.—
„ „ „ IV	98.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 70	—.—
„ „ małe	94.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot.. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 83
Od Listów z. m. Warszawy kop. 190
Od Listów zast. m. Łodzi kop 150½
Od Listów likwidacyjnych kop. 88¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 174¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go lutego 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	765	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	505
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 25-go lutego 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05[6]
„ garniec rs. 2 kop. 62

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Ferdynanda HOESICK'A w Warszawie,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496,
Wyszły: wielka teoretyczno-praktyczna

SZKOŁA NA FORTEPIAN,

według LEBERTA i STARKA, Profes. Konserw. w Stuttg.
przez

W. Żeleńskiego i Rud. Strobla,

Profesorów Warszawskiego Instytutu Muzycznego.

Cena Części I rs. 3 kop. 60. Cena Części II rs. 2. Całość rs. 5.

Toż samo. Część I w języku francuzkim i niemieckim rs. **3 kop. 60.**

O zaletach słynnego tego dzieła wspominać byłoby zbytecznem. Krytyka całego świata **szkole tej pierwszeństwo przyznała,** a zaleconą jest do użytku przez **Konserwatorjum Paryzkie,** przez Franciszka **Liszta,** oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faisst, J. G. Herzog, Dr. F. Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. G. Reissiger, P. Lindpaintner, Dr. Marschner, I. Moscheles, I. H. Struntz, Taubert i inni.

Krótka i łatwa

SZKÓŁKA NA FORTEPIAN

dla dzieci i początkujących, według **L. Köhlera,** z zastosowaniem Melodyj Polskich, ułożył i opracował

ZYGMUNT NOSKOWSKI,

Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Wydawnictwo łatwych szkółek dla dzieci, było bardzo pożądane, wprowadzenie Melodyj Polskich jako praktyczne ćwiczenia, poraz pierwszy tu jest stosowane. Nazwiska zaś Autorów dostateczną są rękojmią jej dobroci. 319r

Nowość!

WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW

Z LITER WYPUKŁYCH,

wykonywa takowe po cenie liter pisanych,

Krzesiński & Comp.

w Warszawie, Bielańska № 23. 117R

OSTATNIE 3 DNI!!

Proszę skorzystać, gdyż tylko przez 3 dni jeszcze,
odbywać się będzie znana z poprzednich ogłoszeń 348R

Sprzedaż za bezcen
KORTÓW GŁADKICH i FANTAZYJNYCH

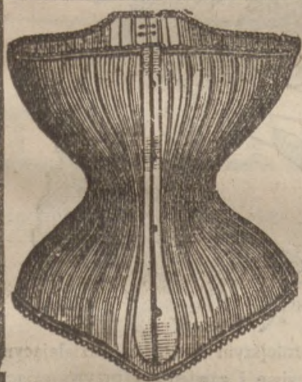
na suknie, palta i dolmany,

dowodem tego Korciki 2¼ łokcia szerokości, czysto wełnianne, łokieć 60 kop.
najmodniejsze Brystole 2¼ " " " " 80 "
Korty na ubrania męzkie 2½ " " " " 85 "

Korty te o 50% taniej niż w innych sklepach.

K. MANTEY,

Skład Towarów Bławatnych, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.



Centralna Fabryka Gorsetów
„Aux Quatre Saisons,"

WIERZBOWA № 6.

Specjalny punkt do obstalunków.

Poleca na **sezon wiosenny** wielki wybór gorsetów **z długiemi taljami,** w różnych kolorach jakoteż gatunkach, które sprzedaje po umiarkowanej cenie.

„AUX QUATRE SAISONS."
Wierzbowa № 6. 293R

Prawdziwe czyste Holenderskie
KAKAO,

z fabryki J. i K. Blooker'a w Amsterdamie

egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotemi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególniej zalecane dla **chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.**

Wyłączna sprzedaż **w Handlu Delikatesów**

L. WRÓBEL, Krakowskie-Przedmieście № 27,

w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępuje się rabat.

Główny Skład na Rossję, w Holendersko-Indyjskiej kompanji «JAWA» w St.-Petersburgu. 294R

FABRYKA HYDRAULICZNA
R. Wejcherta i B. Szemplińskiego,

przy ulicy Nowy-Świat pod № 26, w Warszawie,

wykonywa z kompletnem urządzeniem roboty następujące:

Wodociągi, Zlewy, Waterklozety, Kanalizacja, Drenarskie, Studnie artezyjskie (świdrowe), murowane i drewniane, **Gazowe, Mechaniczne, Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Pompy** żelazne stałe, przenośne, jedno i dwu-cylindrowe, **Świdry** ręczne dla próby gruntu i t. p., oraz przyjmuje zamówienia na **reperacje, przeróbki i stałą konserwację** urządzeń wodociągowych i wszelkich innych w zakresie robót hydraulicznych.

Posiada na składzie i sprzedaje **po cenach fabrycznych:** rury żelazne wodociągowe i zlewowe, ozaz wszelkie inne przybory i odlewy do robót Wodociągowych, Kanalizacyjnych i Bndowlanych, **z fabryki machin i odlewów dawniej K. Rudzki i S-ka w Warszawie.** 300

Z powodu zwinięcia interesu odbywa się

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

po cenach nadzwyczajnie nizkich,

mebli drobnych, luster, obrazów, różnych wyrobów galanteryjnych etc.,

w Sali Licytacyjnej Prywatnej,

ulica hr. Berga Nr 6, drugi dom od Mazowieckiej. 231r

M. STOKALSKI.

SKŁAD KANTOR GŁÓWNY
Leszno Nr 34. Włodzimierska Nr 5.

Połączenie telefonami № 100.

Składy zaopatrzone w najlepsze gatunki

WĘGLA KAMIENNEGO.

Ceny nizkie.—Odstawa natychmiastowa.

Prócz na **wagony i fury,** sprzedaż i **na pojedyncze korce** z odstawą do mieszkań. 315R

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora **PIOTRA BOURSAUG**

Codzienne użycie kilku kropli **„Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 *i* 8 *fr. Proszku pudełko:* 1 *fr.* 25, 2 *i* 3 *fr. Pasta Pudełko* 2 *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Nowo-otworzony Magazyn

pod firmą

NOWOŚĆ,

Bielańska Nr 8,

sprzedaje za gotowiznę lub

NA WYPŁATĘ RATAMI

tygodniowemi lub miesięcznemi.

Ubrania męzkie, damskie i dziecinne, całkowite i częściowe.
Bieliznę damską, męzką i stołową, pościel, towary manufakturne i zegarki.
Meble, urządzenia mieszkań i wyprawy ślubne.

Kupującym na wypłatę, sprzedane przedmioty wydają się zaraz przy kupnie; za gotowiznę potrąca się procent.

Przyjmują się obstalunki.—Ceny umiarkowane. 323R

Magazyn otwarty codziennie, od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

OBJAŚNIENIE. 314R

W społeczeństwie naszem, zwłaszcza też w obecnym czasie, gdy konkurencja, nie zawsze uczciwa, skłania ludzi pracujących na jednem polu, lub szukających zysku w przedsiębiorstwach jednakich, do wydzierania sobie każdej okruchy chleba czy grosza, przez rozmaite, często niegodziwe sposoby, położenie ludzi pragnących rozwinąć w handlu czy w przedsiębierstwie jakiemś, działalność uczciwą, korzystną dla nich samych a pożyteczną dla ogółu, bywa niekiedy bardzo przykre!

W położeniu takiem znalazła się niespodziewanie jedna z handlowych firm tutejszych, mianowicie Ehrlich i Grünzeig, która otwerzywszy przed trzema laty biuro informacji, inkasy i realizacji przy ulicy Przejazd pod № 11-m, prowadzi je dotąd umiejętnie z powszechnem zadowoleniem swej klijenteli licznej w Warszawie i na prowincji, oraz w Cesarstwie i zagranicą.

Biuro to wyróżniało się zupełnie od licznych tegoż, niby rodzaju przedsiębiorstw, jakie w ostatnich czasach pojawiły się w Warszawie, a które, jako nieoparte ani na kapitale, ani na fachowem uzdolnieniu swoich kierowników, ani na ich prawości osobistej, stały się wkrótce prawdziwą plagą dla tych, którzy im w zaufaniu powierzali interesy swoje.

Doszło do tego wreszcie, iż właściwa władza miejscowa, dla ukrócenia nadużyć w tem przedsiębierstwie, jak również dla zabezpieczenia interesantów, wydała rozporządzenie, ażeby takie tylko biura informacji i realizacji, miały prawo prowadzić nadal czynności swoje, których firmy złożą kaucję w wysokości rs. 7,500.

Rozporządzenie to okazało się tak skutecznem, iż ze wszystkich tych, jak grzyby po deszczu wyrosłych tu przedsiębiorstw, jedna tylko firma Ehrlich i Grünzeig, kaucję oznaczoną złożyła, utwierdzając w ten sposób bardziej jeszcze swoją działalność solidną, nie lękając się odpowiedzialności żadnej.

Ale to właśnie zastososowanie się do przepisów prawa, firmy Ehrlicha i Grünzeiga, stanowiących rękojmię dla jej interesantów, a przeto wróżącej i jej samej rozwój najpomyślniejszy, wzbudziło zawiść i zaciętość w owej unicestwionej, dla braku kaucji, szajce geszefciarzy nie odpowiedzialnych, którzy mniemane biura swoje zwinąć musieli.

Poczęli więc oni połączonemi siłami, prześladować jedyne kaucjonowane biuro, na każdym kroku; głównie zaś starali się przez rozszerzanie potwarczych wieści, zdyskredytować firmę Ehrlicha i Grünzeiga i odebrać jej zyskane już zaufanie kljentów w kraju, w Cesarstwie i zagranicą nawet — a to za pomocą szykan i oszczerstw rozszerzanych ustnie lub przesyłanych do gazet tutejszych i zagranicznych.

Ponieważ jednak, potrzebny im był jakiś punkt oparcia, jakiś pozór do snucia i motywowania owych potwarzy, skorzystali więc z tego, iż jeden z b. wspólników firmy prześladowanej, na kilka lat przed przystąpieniem do niej będąc kupcem, stracił majątek i pomimo dokonanej wówczas likwidacji, pozostał dłużnym jakieś paręset rubli w drobnych kwotach, pewnej liczbie osób, w stosunkach z nim bedących.

Oczywiście, że długi te pojedyńczej „osoby" wobec prawa handlowego, nie dotyczyły bynajmniej i nie obciążyły **firmy** Ehrlicha i Grünzeiga, **która nie była i nie jest** nikomu nic dłużną.

Lecz, zawistnym potwarcom, dosyć było takiego pozoru do rozwinięcia napastniczej akcji.

Połączonemi środkami, z mozołem wielkim skupili oni owe wszystkie drobne kwotki—tworząc razem 200 rs. i zaczęli w sposób ostentacyjny, kompromitujący, za pomocą procesu i komornika, dochodzić swych mniemanych pretensyj na nieodpowiedzialnej za nie firmie, zamiast poszukiwać onych na osobistym majątku czy ruchomościach, rzeczywistego dłużnika.

Chcąc zaś już ostatecznie uwieńczyć to swoje dzieło i skompromitować koniecznie nienawistną im firmę, gdyż o to im tylko chodziło, ogłosili w „Kurjerze Porannym" artykuł potwarczy, przedstawiając tam całą tę sprawę w fałszywem świetle.

Wprawdzie redakcja tegoż pisma objaśniona stosownie, zamieściła w jednym z poprzednich numerów artykuł, który te wszystkie insynuacje wyświetlił i odparł potwarz skutecznie, zawsze jednak nie obeszło się bez rozgłosu, który stanowisku i działalności firmy Ehrlicha i Grünzeiga przyjemnym być nie mógł, narażając ją na konieczność podejmowania swej obrony wobec napastników tego rodzaju!

W owym artykule, stanowiącym skuteczną i stanowczą „odprawę", firma rzeczona zamieściła publiczne wezwanie do każdego, tak w kraju jak za granicą, ktokolwiekby posiadał rachunki z nią niezaspokojone, ażeby zechciał zawiadomić o tem pana Oberpolicmajstra m. Warszawy, który uzasadnione pretensje, mocen jest zabezpieczyć na kaucji przez tęż firmę złożonej.

Oprócz tego prosiła o wskazanie jej tych osób, których łatwowierność jakoby wyzyskała, lub któreby z powodu powierzenia jej interesów swoich, poniosły jakie straty.

Oczywiście, że to wezwanie postawione tak jawnie, a przesłane także i do zagranicznych gazet, w miejscowościach z któremi firma Ehrlicha i Grünzeiga, ma ustalone stosunki, jest najwymowniejszem świadectwem jej rzetelności i działalności uczciwej.

Co się zaś tyczy potwarców i napastników, ci, wezwani obecnie na drogę sądową, tam zapewne odpowiedzą za swoje postępki niegodne.

Objaśnienie to oparte na faktach, a po części i na dokumentach świadczących każdemu kto je w kantorze Biura obejrzeć pragnie, że w ciągu tych dni ostatnich Biuro informacyj i realizacyj pp. Ehrlicha i Grünzeiga przesłało **bez żadnych wezwań** kilkunastu firmom i interesantom zagranicznym, wywindykowane dla nich sumy,—potrzebnem jest dla stanowczego przekonania licznych kljentów tej firmy, że zasługuje ona i nadal na to zaufanie, które sobie dotąd postępowaniem swojem zaskarbiła i z ktorego się słusznie chlubić może i powinna.

W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. o godz. 10-ej rano w IV oddziale Sądu Okręgowego w Warszawie, na ulicy Miodowej sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów:

DOM MIESZKALNY,

z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem i placem, oraz **2 wiatraki** oznaczone № 222 w osadzie Kowal powiecie Włocławskim pozostałe po Michale i Agacie małżonkach Stark, obecnie w zawiadywaniu Adolfa Walter.

Licytacja rozpocznie się od summy **rs. 4,150,** wadjum do licytacji rs. 415.

Bliższa informacja u Komisarza Sądowego Krasuskiego w Warszawie, a także u Adwokata Przysięgłego Leona Bock w Włocławku. 351r

---

PIES MOPS
wabi się FAF

zginął. Znalazca zechce go odprowadzić na Marszałkowską № 140, mieszkania 5, za nagrodą. 362R

Do sprzedania
z wolnej ręki
Dobra Janowice Bagniste

z folwarkiem Góry, ogólnej **przestrzeni 35 włók** z lasem, jedne z najlepszych w Sandomierskiem, o dwie godziny drogi od stacji drogi żel. Iwang.-Dąbr. Ostrowiec oddalone, z inwentarzami żywemi i martwemi, **po rs. 3,500 włóka.** Pożyczka Tow. Kred. Ziemsk. wynosi rs. 48,000.

Oddzielnie dobra Janowice po rs. 4,000 włóka, (23 włók); folwark Góry po rs. 3,000 włóka, (12 włók), w oddzielnej Księdze hypotecznej uregulowany. Bliższe szczegóły: Administracja Janowic Bagnistych przez Radom, Ożarów. 360R

Ważne dla PP. Piekarzy!!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. na przystępnych warunkach, w jednem z miast gubernjalnych, **PIEKARNIA** egzystująca około 30-tu lat na ulicy pryncypalnej, w samem centrum miasta. Bliższych wiadomości można się dowiedzieć na ulicy **Chłodnej № 52, mieszk. 4.** 354R

Sędzia Komisarz
massy upadłości
Justyny Waldenberg,

Stosownie do art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli massy upadłości Justyny Waldenberg, na dzień 19 Lutego 1887 r. starego stylu, o godz. 11 zrana, do Wydziału Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego pod № 7 przy ulicy Długiej w Warszawie, dla przedstawienia listy syndyków tymczasowych.

Warszawa, dnia 11 Lutego 1887 r.
356R **Stanisław Hirschfeld.**

W miejsce Otrąb
dwa razy od nich pożywniejsze
Makuchy Konopne
po kop. 60 pud,
stale w każdej ilości do nabycia **w fabryce na Szmulowiźnie** przy rogatkach Ząbkowskich **na Pradze.** — Wysyłka franco, dworzec na zaliczki

St. Sikorski
Warszawa, Warecka № 14.

Olej raffinowany, mineralny i oliwa do maszyn.
Olej do palenia, pokost i olej lniany.
Sprzedaż Hurtowa i w pojedyńczych beczkach. 357R

PANNY

do kwiatów podręczne, potrzebne są, Senatorska № 36, mieszkania 41. 353R

Nowo-Senatorska Nr 6.

Reperacje przyjmuje

GŁÓWNY SKŁAD № 6.

Sztuczne Brylanty

NOWO-SENATORSKA
Marji Drasch.

REPERACJE

Nowo-Senatorska Nr 6. 217

№ 11

Staniki
Trykotowe Jersey
w największym wyborze, własnej fabryki, oraz różne wyroby pończosznicze i Gorsety, poleca
Gustaw Haehle
Świętokrzyzka № 11.

№ 11

Podejmuje się oczyszczania i sadzenia drzew, urządzania ogródków, przesadzania roślin, oraz **doglądania stale takowych.**

Oferty proszę składać: Chmielna № 53, Komora, do Ogrodnika. 335

Jest do sprzedania
POSIADŁOŚĆ

o kwadrans drogi pieszej od miasta Łukowa, a minut 20 jazdy do stacji drogi Warszawsko-Terespolskiej, **Mająteczek** ten ma rozległości 7½ morgi, z domem mieszkalnym nowo-odrestaurowanym, składającym się z 4 pokojów, kuchni i przedpokoju, z zabudowaniami gospodarskiemi i pokojem dla służby przy nich; z ogrodem owocowym obejmującym drzew 300 i krzewów owocowych sztuk 100, ogrodem warzywnym, szparagarnią, inspektami i klombami kwiatowemi. Do tego należy łąka napływowa i ogólne pastwisko. Roczny dochód z posiadłości od 400 do 500 rubli. Cena rs. 4000. Wiadomość u H. Lesieckiego w Łukowie. 308

Ważne dla Dam.

W znanym z taniości Magazynie
„MICHALINY",
Miodowa № 4,
z powodu zmiany interesu
Zupełna Wyprzedaż
Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Halek Okryć, niżej ceny kosztu. 209r

---

Z powodu wyjazdu sprzedaje się całe
urządzenie gospodarcze

meble, łóżka z materacami, kołdry jedwabne, palto letnie, jesienne i zimowe elkowe z sobolowym kołnierzem, czapka bobrowa, palto watowane dla inżynierów komunikacji lądowej. Obejrzeć można od godz. 1-ej do 4-ej, ulica Marszałkowska № 108, mieszkania 15. 317

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Jest do sprzedania w fabryce **Augustynowicza, Erywańska № 7**
Omnibus ressorowy
zdatny dla browaru do rozwożenia piwa butelkowego lub też dla piekarni, oraz **platforma ressorowa** średnia. 339

Dla Kaszlących i Osłabionych
Ekstrakt i Karmelki
Miodo-Ziołowo-Słodowe,
Fabryki „LELIWA",
w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,**
analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 34

Potrzebny Wspólnik

do korzystnego interesu, z kapitałem do 2,000 rs. Wspólna praca i dogodne warunki. Byłby pożądany kawaler. Oferty składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Sokół". 340

ELEOPAT
PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,
W WARSZAWIE. 288R

Kolumny stiukowe
w różnych kolorach, wazony, figury gipsowe pełne, cementowe, ornamenty do rysunków. Ceny fabryczne.—Długa № 12.
186r M. JABŁCZYŃSKI.

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu,
114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Stycznia r. b. skradziono

Dowód Depozytowy

za №№ 9215 i 26060, wydany przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na imię Marji Rostworowskiej, na złożone do zachowania Listy Zastawne Ziemskie Serji V-ej wartości rs. 15,100 z 16 kuponami półrocznemi. — Ktoby wyżej pomieniony dowód depozytowy posiadał, raczy się zgłosić z nim do rzeczonej Dyrekcji Głównej dla złożenia objaśnień, w jaki sposób przyszedł do jego posiadania. 178

Komisja Budowniczo-Gospodarcza

zawiadująca

budowaniem Koszar w m. Ciechanowie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 Marca 1887 roku, w miejscu urzędowania tejże Komisji w Magistracie miasta Ciechanowa, o godzinie 1-szej po południu, odbywać się będzie za pomocą deklaracyj opieczętowanych licytacja z ustnym przetargiem, na dostawę niegaszonego wapna w ilości około 125,000 pudów, za najniżej zaofiarowaną cenę (in minus), począwszy od 20$^3/_4$ kopiejek za każdy pud, z dostawą do miejsca gdzie roboty się dokonywają, z zastrzeżeniem, iż wapno winno być wypalane drzewem, przy dobrych jednak jego własnościach i wypalane za pomocą węgla kamiennego przyjęte być może.

Do licytacji przypuszczeni być mogą ci tylko, którzy stosownie do przepisów posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w dostawach dla skarbu, świadectwa na prowadzenie handlu, oraz poświadczenie, że im zaufać można i że są z tego rodzaju dostawami obeznani.

Prrystępujący do licytacji, powinni w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12-ej w południe, złożyć Komisji Budowniczo-Gospodarczej w Ciechanowie, opieczętowane deklaracje, dołączając do takowych wadjum przedwstępne w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmowanych na zasadzie istniejących postanowień, tytułem kaucji przy dostawach skarbowych, w stosunku jednej dziesiątej części całkowitej wartości dokonać się mającej dostawy.

Mogą być także składane pokwitowania Kas Skarbowych na złożone wadjum.

Deklaracje te, opatrzone stemplem 60-cio-kopiejkowym, powinny być napisane według wzoru niżej zamieszczonego wyraźnie, czysto, bez poprawek, podskrobywań, omówień w odsyłaczach i t. p.

Deklaracje pisane z pominięciem wyżej przytoczonych reguł, bez dołączenia wadjum, handlowych i innych wymaganych świadectw, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na kopercie napisać należy: „Przewodniczącemu w Komisji Budowniczo-Gospodarczej do budowy koszar w m. Ciechanowie.—Deklaracja do licytacji na dostawę wapna niegaszonego (kipiełki), odbyć się mającej w dniu 4 Marca 1887 roku w m. Ciechanowie."

Wszystkie warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, są do przejrzenia w Kancelarji wyżej wymienionej Komisji, u właściwego Referenta, każdodziennie prócz dni galowych i świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Komisji Budowniczo-Gospodarczej Ciechanowskiej, oświadczam niniejszem, iż obowiązuję się podjąć dostawy 125,000 pudów niegaszonego wapna (kipiełki) wypalonego drzewem, po cenie . . . . kopiejek za każdy pud, z dostawą na samo miejsce budowania, ogółem za summę . . . . (wypisać summę cyframi i literami) lub: wapna niegaszonego wypalonego węglami kamiennymi, za cenę . . . . (wypisać summę liczbami i literami).—Przytem oświadczam, iż poddaję się w zupełności wszelkim ogólnym i szczegółowym warunkom, które mi były okazane i najdokładniej są znane.

Załączam przy niniejszem:

1) Wadjum przedwstępne w kwocie wyrównywającej $^1/_{10}$ części całkowitej wartości dostawy, w summie . . . . . . tu wypisać summę cyframi i literami i opisać szczegółowo jakimi mianowicie pieniędzmi wadjum złożone, to jest w gotowiźnie, czy też papierami procentowymi, a w ostatnim razie jakimi mianowicie papierami i po jakim prawnie dozwolonym kursie. Jeżeli zaś wadjum złożone w Kasie Skarbowej, to załączyć pokwitowanie tej Kassy z wymienieniem za jakim numerem i pod jaką datą takowe wydane.

2) Świadectwo handlowe.

3) Świadectwo Władzy policyjnej, iż stający do licytacji zasługuje na zaufanie i że posiada zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawy Skarbowe.

Miejsce stałego zamieszkania mego jest w . . . . . . (tu wymienić dokładnie i szczegółowo swój adres).

Dzień, miesiąc i rok.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 352r

MOSZCZ KURACYJNY

z najdelikatniejszych winogron, przez Urząd Lekarski analizowany, znowu znajduje się u nas na składzie i takowy polecamy, albowiem dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się usunąć połykania pestek i części mięsnych, co szkodliwie oddziaływa na żołądek używającego kuracji. Jedynym przeto i przez znakomitych lekarzy zalecanym środkiem dla uniknięcia tych ewentualności, jest używanie **MOSZCZU.**

CENA BUTELKI KOP. 50.

Skład Win Braci Kempner, Długa Nr 5. 2241R

Kassa Zaliczkowa

LOMBARD,

Plac Warecki № 2

zawiadamia, że w dniu 4 (16) Marca 1887 r. i dni następnych, od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nieprolongowanych do dnia 4 (16) Stycznia r. b., a składających się z kosztowności złotych, srebrnych i drogich kamieni.—Dzień 9 (21) Marca r. b., przeznaczony wyłącznie na sprzedaż materyj, kortów, kapeluszy panama, dywanów, koronek i ubrania, zaś dzień 10 (22) Marca r. b., na sprzedaż bronzów znakomitej wartości, antyków, obrazów olejnych, fortepianów,—amatorzy w tym dniu zgłaszający się do licytacji, otrzymają wszelkie ułatwienia.—Wykupy i prolongaty zastawów na sprzedaż przeznaczonych, podczas licytacji nie będą przyjmowane. — Zaliczenia nowe wydawane będą bez przerwy w zwykłym porządku w oddzielnej sali do tego przeznaczonej.

Od zaliczeń przewyższających rs. 500, procent pobiera się w stosunku 1$^1/_4$ na miesiąc, a zatem najniższy; biuro codziennie otwarte od godz. 9-ej do 4-ej. 337

Uprasza się o podanie cen:

około 440.000	cegły zwyczajnej		za 1000 sztuk
„ 90,000	„ lepszej na komin		za 1000 sztuk
„ 3,000	stóp bież. drzewa sosnowego	10" na 12"	za stopę bież.
„ 2,000	„ „ „ „	10" na 10"	za stopę bież.
„ 6,000	„ „ „ „	5" na 6"	za stopę bież.
„ 700	„ „ „ „	2" na 6"	za stopę bież.
„ 42,000	„ □ desek sosnowych grubości	1$^1/_2$"	za stopę □
„ 2,000	„ □ „ „ „	1"	za stopę □

miary polskiej.

Budulec ma być dostarczony nie heblowany, franco do stacji drogi Nadwiślańskiej Nowy Dwór.

Początek dostawy: cegły prawdopodobnie w połowie Kwietnia
budulcu „ „ Maja r. b.

Oferty uprasza się składać w administr. tegoż pisma pod wyr. „Budulec". 342

BIURO TECHNICZNE

W. KAMIEŃSKI

róg Alei Jerozolimskiej i ul. Kruczej Nr 49,

wykonywa wszelkie roboty w zakres kanalizacji i wodociągów wchodzące, w domach prywatnych, fabrykach, hotelach, szpitalach i innych budynkach publicznych, podług nowego systemu przyjętego przez Zarząd miejski, wyrabia potrzebne do tego plany i wyjednywa ich zatwierdzenie przez właściwe Władze.

Biuro przyjmuje gwarancję za dobroć i dokładność roboty, przy cenach umiarkowanych i możliwie dogodnych warunkach wypłaty. 232R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. •15R

Znakomity gatunek Papierosów

pod nazwą

„NOBLESSE,"

wypuściła Fabryka tabaczna

A. N. SZAPOSZNIKOWA

w Petersburgu,

po rs. 1 za 100 sztuk,

pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, które poleca Szan. Publiczności.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 335R

H. KUCHARZEWSKI,

APTEKA

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

i Lekarstw zagranicznych,

Główny Skład Limfy ospowej.

Tlen Oxygene. kompletne aparaty do wytwarzania Tlenu, oraz ekspedycja Tlenu na balony.

Z powodu przedłużenia ulicy Miodowej i rozebrania domu, **przeniesione** z dotychczasowego lokalu Senatorska wprost Miodowej, na **ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.**

335R **H. Kucharzewski,** Magister farmacji.

WIELKA WYPRZEDAŻ DOROCZNA
A. WŁODKOWSKI,
CZYSTA 8,
wszystkich materjałów na Suknie i Okrycia, pozostałych z sezonu ubiegłego,
trwać będzie trzy dni,
począwszy od 28 b. m.
Poniedziałek, Wtorek, Środę. 344r

PLACE
przy targu Witkowskiego, ulicach: Siennej, Wroniej, Pańskiej i Przyckopowej, obok stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położone, różnej przestrzeni i ceny, do sprzedania na przystępnych warunkach. Przyczem nadmienić wypada iż z uwagi na spodziewane przeniesienie targu z placu Grzybowskiego na plac Witkowskiego wartość wyżej wzmiankowanych placów niewątpliwie się podniesie.—Wiadomość: Złota № 8, mieszk. 7. 3 piętro, od frontu, od godz. 4½ do 6½ po południu. 153

25 kop. f. Karmelków
w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé,
poleca fabryka
B. M. Śniegockiego.
ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R






KOPALNIA WĘGLA
„JAN"
F. ŁAPIŃSKIEGO
W DĄBROWIE.

Obecnie eksploatuje do 3,000 korcy Węgla dziennie, a przy zbudowaniu Sortowni i Płuczki mechanicznej, zaszczycona na Wystawie w 1885 r. w Warszawie Wielkim Medalem srebrnym za ulepszenia i urządzenia na kopalni, produkuje Węgle Grube, Kostkowe № 1-szy (grubsze, do kuchni i pieców używane); Kostkowe № 2-gi Orzechowe i Kaszkowate, wszystkie mechanicznie sortowane, za pomocą wody oddzielane na płuczce od kamienia, szyfru, piasku i t. p. części niepalnych, a jako niepozostawiające żadnej Szlaki (zuzla) na rusztach, uznane za najlepszy i najtańszy opał do Fabryk, Cegielń i t. p. Zakładów.

Zamówienia na Węgle z Kopalni „Jan", tak do Warszawy, jak do wszystkich Stacyj Dróg Żelaznych po prawej i lewej stronie Wisły położonych, od największej ilości, do pojedyńczego Wagonu, a w Warszawie na korce, przy obniżeniu cen, stosownie do ilości zamówionych Węgli, przyjmuje Kantor Główny **F. Łapińskiego** w Warszawie, ulica Jerozolimska № 63 i Zarząd Kopalni „Jan" w Dąbrowie. 201r

HOTEL ANGIELSKI w Warszawie
ULICA WIERZBOWA № 6,
pierwszorzędny Hotel, położony w centrum miasta, obok Teatrów i w blizkości wszelkich władz rządowych, z komfortem i elegancko urządzony, posiada **66 numerów,** w cenie od kop. 75 do rs. 3 kop. 50 za dobę, wraz z pościelą.

Usługa szybka, kąpiele, prysznic, kawiarnia, restauracja w miejscu.

Adres dla telegramów: **Hotel Angielski, Warszawa.**
Administracja. 261R

Na nieustające żądania pięknych Pań,
ubiegających się o utrwalenie delikatności i białości płci, sprowadzone zostały **Ręczniki i Brzozowy Krem Englunda.** Oba te przedmioty okazały nieocenione usługi, dla wygubienia plam twarzy, piegów, opalenia i opierzchnienia ust i płci. Utrzymują one twarz w jednostajnym kolorycie białości i świeżości, będąc ochronną tarczą przeciw zmiennej temperaturze, bądź przy gazowem oświetleniu, czy też mroźnem powietrzu, powodującem pękanie skóry i opierzchnienie, lub smalących Marcowych wiatrach.—Cena: tuzin ręczników 75 kop., kremu 1 rs., na przesyłkę 50 kop. — Dostać można w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7.—Tamże nadeszło **Mydło Egipskich traw,** cudownie oddziaływające na zniszczenie wysypek i piegów twarzy.—Cena 40 kop. 301r

Skład Płótna Jarosławskiego
pod firmą
„MAGAZYN MOSKIEWSKI",
Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim,
znów otrzymał w wielkim wyborze **płótna Jarosławskie** na koszule i prześcieradła, **Obrusy** białe i kolorowe, **Serwety** stołowe i deserowe, **Ręczniki, Kołdry pikowe, damską i męzką bieliznę, Szyrtyng, Kreton, Madapolam, Kanifas, Nansuk** i inne wyroby bawełniane, **Pończochy, Skarpetki** i t. p.

Magazyn uważa za zbyteczne rozwodzić się o dobroci i taniości towarów, gdyż zjednana w ciągu krótkiej dopiero egzystencji składu, renoma i wdzięczność stałych klijentów, są dostatecznem świadectwem sumienności firmy i dobroci towarów, to też tych samych zasad sprzedawania prawdziwie dobrego towaru po możliwie nizkich cenach, skład trzymać się będzie i nadal, ażeby tą drogą osiągnąć jak największy obrót.

Magazyn przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską i wykonywa takowe sumiennie i w jak najkrótszym czasie.

Cenniki wysyłają się na żądanie. 262R

W Antonińskim majątku
Jej Ekscellencji JW. Hrabiny Marji Potockiej,
jest do sprzedania
WOŁÓW OPASOWYCH
sztuk trzysta.
Życzący kupić, mają się zgłosić **do Zarsądzającego dobrami Karola Podgorskiego, przez Szepetówkę w Antoninach.** 304R



Warszawska Fabryka Syfonów
ULICA HOŻA Nr 7.
Wyrabia syfony pod każdym względem tak dobre jak zagraniczne sprzedaje zaś takowe po cenach znacznie niższych.
Syfon większy $8/_{10}$ lit. z białego szkła, po kop. 90.
" mały $5/_{10}$ " " " " 85.
Za syfony z niebieskiego szkła liczy się 5 kop., a z niklowanemi główkami kop. 8 więcej.
Główki czyli krany syfonowe kosztują 48 kop., a niklowane 56 kop. za sztukę.
KORKI HERMETYCZNE kilka lat trwające,
powszechnie zagranicą używane, po 5 kop. za sztukę,
butelki odstępuje się po cenach fabrycznych. 82

ODDZIAŁ BIURA TECHNICZNEGO
KUKSZ & LUEDTKE,
poleca nowo-otworzony
Skład wyrobów gumowych i środków opatrunkowych
w Warszawie, przy ulicy **Bielańskiej Nr 5,**

Wielki wybór wszelkich **wyrobów gumowych chirurgiczno-lekarskich.**
Pończochy elastyczne jedwabne i bawełniane.
Płótna gumowane i Wyksatyna na podkłady dla chorych i dzieci.
Irrygatory, Klizopompy, Szprycki wszelkiego rodzaju, **Rafreszissery** i t. p.
Środki opatrunkowe jak **Gazy i Waty** w najlepszym gatunku.

Palta nieprzemakalne **gumowe i kortowe** dla Pań, Panów i służby.
Wyżymaczki angielskie i amerykańskie.
Kalosze, Piłki i Zabawki gumowe.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 267r

Ogłoszenie o kryciu koni.
W STEINORCIE przez Rastenburg w Prusach Wschodnich
(Dr. żel. Brześć Litewski, Białystok, Grajewo, Królewiec),
pokrywa folblut **„Fuchs-Hengst-Architect,"** zwycięzca największej niemieckiej nagrody wyścigowej w 1883 roku i na innych większych wyścigach, urodzony 1880 roku **z Filibustiera** (v. Buccaneer) **w Arkadji v. Arthur Willesley-Tanlise v. Emperor.** Klacz pełnokrwista po 100 rubli, zwycięzca, albo matka zwycięzcy, które wygrały najmniej 1,000 rubli, oraz półkrwiste po 50 rubli, 3 ruble w stajni.—Przyjmuje się klacze i do pielęgnowania. Opłata dzienna pół rubla.

Zgłoszenia adresować należy do **C. Liss'a,** stajennego.
Hrab. Lehndorff, Steinort.
343R

Meble nowe, rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 2865

Kuracyjne kakao w proszku, herbatę kakaową, czekoladę w proszku, poleca parowa fabryka J. Sztengel, Marszałkowska № 152. 406

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 2750

Najtańsze bižuterje złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, biljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2716

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, komoda, także kredens, para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej eleganckiej roboty, oraz kandelabry i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 2884

Najnowsze najmodniejsze korciki na damskie dolmany, żakiety, kaftaniki, 2½ łokcia szerokie, po rs. 1 kop. 35. 2959

Korciki na kostjumy damskie 2½ szerokości, najświeższe kolory, po 55 k. łokieć.

Buksykiny czyli angielskie korciki drukowane po 18 i 20 kop. 2959

Dywany wojłokowe piękne desenie, duże, po rs. 3 kop. 50. 2959

Kołdry wełnianne puszyste piękne, tak zwane sławuckie, po rs. 3. 2959

Wełniane materjały na suknie podwójnej szerokości, po 30 kop. łokieć. 2959

Sztuka płótna Jarosławskiego ręcznej roboty, na murawie blichowanego, 33 łokcie, po rs. 7 sztuka. 2959

Sztuczka płótna krajowego 30½ łokcia, za rs. 3 kop. 60. 2959

Tuzin chustek do nosa dużych, białych, trwałych, za kop. 90. 2959

6 ręczników adamaszkowych odpasowanych, 2½ łokcia długości, po rs. 1 k. 90.

Wszystkie powyżej wymienione towary dostanie w głównym składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2959

Pinczera młodego z jedwabnych, ktoby miał tanio do zbycia, niech zostawi adres w administracji pod adresem „Viol.“ 2909

Za bezcen meble z czterech pokojów.—Szpitalna 5, mieszkania 1. 3072

Fortepian Hoffera bardzo dobry, rs. 270. Solna 12, mieszkania 6. 3057

Potrzebny wózek ręczny do rozwożenia po mieście. Chmielna № 16. m. 7. 3030

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu, stary 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszk. 5.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 5. 3111

Kolebka żelazna, elegancka, prawie nowa, do sprzedania. Długa 28, mieszk. 51, między 1-szą a 3-cią. 446

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania lustro w orzechowych ramach z takąż konsolką rs. 25; obrazy olejne, dywan, tace i inne rzeczy bardzo tanio. Aleksandrja № 13, mieszkania 5. 3101

Fortepian zagraniczny nowy mało używany, z przyjemnym tonem, sprzedaje tanio. Miodowa 3, mieszkania 17. 3098

Wiadomość dla panów myśliwych, są do sprzedania wyżły czystej rasy angielskiej. Twarda № 66. 3099

Szafa sklepowa czarna do sprzedania.—Wiadomość w cukierni: róg Żurawiej i Kruczej. 3104

Mleko, śmietanka, śmietanka kremowa, znane ze swej dobroci, z obór R. Rzewuskiego, dostać można: Zielna 25 (15a). Dojenie krów: 6 rano, 12 w południe i 7 w wieczór. 3080

Interesa handl. i majątk.

Kuchnia do odstąpienia z mieszkaniem.—Bliższa wiadomość: Wązki-Dunaj № 12, w bawarji. 2962

Dom życzą kupić na jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, w cenie od 120 do 200 tysięcy rubli. za gotówkę. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszkania 11. 2998

Na Saskiej kępie jest do odstąpienia zakład restauracyjny z całem kompletnem urządzeniem wraz z gabinetami, zwany „Pod Lwem,“ wprost przewozu od Solca, wiadomość na miejscu. 3047

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do odstąpienia. Mazowiecka 14. 2822

Wspólnik potrzebny do interesu przemysłowego z kapitałem rs. 1,000 i ze współpracownictwem. Oferty pod № 1,000 w kantorze Kurjera Warsz. 2835

Poszukuje się kupca albo wspólnika na skład węgli, położony w środku miasta, z całem urządzeniem, końmi, wozami i wyrobioną klijentelą. Wiadomość: ulica Złota № 24, mieszkania 34. 2829

Apteka sielska w miasteczku Łohojsk gub. Mińskiej, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w Warszawie u D-ra Munkiewicza, ulica Oboźna № 3/9, lub w Mińsku w zakładzie fotograficznym p. Boretti. 2832

Rubli 15,000 razem lub częściowo do umieszczenia na 1-szy № po Towarzystwie, procent 6½%. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania № 1. 412

Dystrybucja do sprzedania. Mokotowska № 51, obok mydlarza. 2732

Solna № 18. Sklep wiktuałów do odstąpienia za przystępną cenę. 2903

2 apteki z obrotem 6—7,000 rs., razem lub oddzielnie do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u W. Zacharewa kapitana, w szpitalu Ujazdowskim. 2861

Dom z zabudowaniami, ogrodem. łok. 7,000, w gminie Wola, ulica Wolska № 23, do sprzedania lub wydzierżawienia. Chmielna № 26 nowy, mieszkania 5. 2692

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: Żurawia 14. 329

Dystrybucja dobrze procentująca do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Swiat № 3, w zakładzie kapeluszniczym. 2852

Nowo-Mińsk. Plac 15,000 łokci □, tuż przy stacji w lesie, na ville, zakład przemysłowy lub fabrykę, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Wspólna № 19, mieszkania 28, od godziny 4—6 po południu. 2781

Potrzebna jest suma 5,000 rs. na 1-y № hypoteki po towarzystwie na dom w Warszawie. Oferty proszę składać w adm. pod literami M. P. 2873

Potrzeba zaraz rs. 900 na spłatę hypoteki w Warszawie, na 9% od sta na rok. Wiadomość u właściciela domu: ul. Białoskórnicza № 2625, policyjny 1. 2984

Magle do sprzedania. — Ulica Sienna № 71. 2969

Restauracja do sprzedania z powodu objęcia drugiego interesu, dobrze procentująca i w dobrym punkcie. Chmielna 43. 2975

Poszukują 8,000—10,000 na hypotekę dóbr ziemskich w gub. Piotrkowskiej położonych. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego u P. Partyckiego. 2971

Zamiana kamienicy. Właściciel kamienicy we Lwowie przy ulicy Kraszewskiego, na wprost ogrodu miejskiego, życzy sobie zamienić na kamienicę w Warszawie przy pierwszorzędnych ulicach położoną. Bliższa informacja u p. Kozakowskiego, ulica Zielna № 26. 2977

Sklepik z dystrybucją z powodu wyjazdu do sprzedania przy ulicy Wilczej № domu 26, wiadomość na miejscu. 2981

2 stajnie i 2 wozownie zdatne na składy, do najęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Wilcza 33. 2466

6 pokojów z wygodami do najęcia od 1-o Kwietnia, 2-e piętro. Wilcza 33. 2465

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 15 do 20 rubli. Śliska 14/16.

Budynek fabryczny do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie, sam w sobie, z kotłem, maszyną parową, transmisją i placem obszernym, od trzech ulic. W budynku tym znajdują się aparaty do oczyszczania spirytusu, nowego systemu. Wiadomość: № 28—110 Marszałkowska, w Warszawie, № 4 mieszkania, od godziny 2 do 5 po południu. 379

Kolonja za rogatką do wydzierżawienia ogród gdzie mleczarnia w Warszawie, może być dla dorożkarza. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, w magazynie mebli. 2569

Ogród 6,400 kw. łokci, sto drzew owocowych młodych wyborowych, ogrodzenie wysokie porządne, do najęcia ogrodnikowi na lat 6 lub więcej, u właściciela d. № 58 Leszno. 2667

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Ulica Hortensja № 5. 2775

Sklep obszerny do wynajęcia zaraz. Ulica Leszno № 33. 3094

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz dystrybucja. Komorne rs. 150. Wiadomość: Nowy-Świat 8/10 u zegarmistrza 2928

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Hoża № 16, u stolarza A. Krupińskiego. 2902

Wspólnik potrzebny, chrześcjanin, z udziałem w pracy, z kapitałem około rs. 4,000, do interesu bardzo korzystnego, nie przedstawiającego żadnego ryzyka. Wiadomość: Długa № 30, mieszkania 57. 2956

Wspólnik potrzebny do interesu przedsiębiorczego na kolei żelaznej, z kapitałem rs. 1,000 i ze współpracownictwem. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. G. A.

Z powodu śmierci do odstąpienia pracownia sukien z całem urządzeniem i wyrobioną klijentelą. Wiadomość w magazynie mód, Rymarska № 14. 3100

Osobom zajmującym wysokie stanowisko, udzielam kredyt wekslowy. Wspólna 44, mieszkania 22, od godziny 3—5. 3110

Wspólnik potrzebny z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250; tamże miejsce z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Rubli 15,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu na Nowym-Świecie na 6%. Wiadomość: plac Trzech Krzyży, dom p. Klawego № 10, mieszkania 4. 3107

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio, w dobrym punkcie. Ulica Świętokrzyzka № 18. 3092

Rubli 800 na pierwszą hypotekę po Towarzystwie potrzeba zaraz na spłatę. Ul. Nowolipie 23, właściciel domu. 3091

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucią, w każdym czasie, za cenę przystępną. Ulica Leszno № 27. 439

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 37. 3081

Poszukuje się wspólnika do budowania letnich domków w miejscowości wziętej. Jerozolimska 27—7, do 10 rano. 3088

Rubli 8,000 do odstąpienia na pierwszym numerze hypoteki domu wartującego rubli 20,000, w Włocławku. Bliższa wiadomość w Włocławku u Leona Bojańczyka.

Lokale.

Do wynajęcia zaraz 1 pokój kawalerski, za rs. 6 miesięcznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 363

Pokój jeden lub dwa, oddzielne, umeblowane, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 Marca. Ul. Berga 6, m. 13. 3065

Lokal narożny w antresoli: 2 salony, 3 pokoje, gabinet, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, klozetem i gazowem urządzeniem, oraz sklep narożny. Lokal ten przydatny na restaurację, magazyn mód lub kantor przemysłowy. Róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej № 2. 2557

Od 1-go marca kawalerski duży, frontowy pokój umeblowany, usługa, samowar, opał. Jerozolimska, dom Istomina 54, mieszkania 7. 2836

Nowy-Świat № 52. Dwa pokoje z przedpokojem, na pierwszem piętrze są do wynajęcia. 2915

Zaraz do wynajęcia sklep. Ulica Przejazd № 649/9, dom p. Naimskiego, wiadomość u stróża. 2905

1 pokój ze wspólnym przedpokojem dla kawalera, do wynajęcia od 6 Marca r. b. Tamże można się stołować. Świętojerska 38. w kantorze rosyjskiego towarzystwa transportów. 2913

Do wynajęcia w każdym czasie dwa lokale kompletnie umeblowane: jeden przy ulicy Kruczej № 27, na 2-m piętrze, składający się z przedpokoju, salonu, trzech pokojów i kuchni;—drugi przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda № 1—2 na 1-m piętrze, składający się z przedpokoju, 7-u pokojów z salonem, kuchni i pokoju dla służby, z wanną i innemi wygodami. Wiadomość u właścicielki ostatniego domu. 2991

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Pokój kawalerski na parterze, z opałem i usługą do wynajęcia od 1 Marca. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 426

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 2997

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7. 2670

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy z meblami 16 rubli miesięcznie. Smolna 15, mieszkania 8. 2946

Pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, pierwsze piętro, oficyna. 3095

Sklep podług przepisów policyjnych na naftę i mydło i spożywczy, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Pańska № 86, u właściciela. 2891

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, suche i ciepłe, lokale te na 1-m i 2-m piętrze od frontu; sklepy różne; pod № 5/1658A ulica Hoża, drugi dom od placu św. Aleksandra. 2185

Do wynajęcia pokój przy familji, na 1-m piętrze, może być z całodziennem życiem, usługą, za 25 rs. na miesiąc, lub bez za 8 rs. Nowy-Świat № 62, mieszkania 26, dom Boje, stróż wskaże. 2872

Za przystępną cenę jest mieszkanie dla przyzwoitej panienki przy familji. Wiadomość: Nowolipie № 34, m. 20. 3001

Do wynajęcia (Instytutowa 8 nowy polic.), od 1 Kwietnia: 3 pokoje i t. d.—od 1-go Lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy polic. 428

Mieszkanie bezpłatne dla emerytki, za dozór nad dzieckiem. Twarda 66, mieszkania 6. 3106

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub osoby dobrze wychowanej. Ul. Długa № 11, mieszkania 10, 2-e piętro. 3105

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z przedpokojem, (osobne wejście), na 1-m piętrze. Może być z meblami, usługą i całodziennem życiem. Senatorska № 11, stróż wskaże. 3096

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 4 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami suche. Sienna № 18, wiadomość u rządcy. 3082

Dla kobiety, potrzebny rocznie od 1 Kwietnia, przy bardzo porządnej rodzinie, pokój duży, słoneczny, bez mebli. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod X. 445

Do wynajęcia od 1 Lipca mieszkanie, składające się z 8-u pokojów, z urządzeniem kąpielowem, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Leszno № 33.

Do wynajęcia sklep z pokojem, zaraz. Niecała № 11. 3075

Poszukuję pokoju z kuchnią, za lekcje języków i używanie fortepianu. Ulica Ciepła № 19 nowy, m. 25.—R. S. Szumowska.

Doniesienia rozmaite.

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym“ Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Bednarz prowadzący swój interes od lat trzydziestu, przyjmuje zamówienia na garnitury i statki kuchenne. Wszystko to wykonywam z materjału wyborowego, po cenach przystępnych. Oboźna № 4, w Bazarze.

Obiady prywatne na zamówienia, po rs. 9 miesięcznie. Nowy-Świat № 62, mieszkania 26, dom Boje, stróż wskaże. 2871

Obiady prywatne, gospodarskie, na świeżem maśle. Nowogrodzka 17, m. 8. 2979

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające słabości, z umieszczeniem dzieci, cena umiarkowana. Udziela pomocy w krytycznych sekretnych okolicznościach. Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 1. 2754

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby dla odbycia słabości. Ceny nizkie. Dyskrecja zapewnia się. Pańska № 19/21. 2780

Mamka brunetka, z miesięcznym pokarmem. Nowogrodzka № 9, mieszk. 22. 2995

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem i stosownemi świadectwami, może się zgłosić. Ulica Jasna № 5, m. № 1. 3087

Do W. P. filantropów udaje się urzędnik kaucjonowany o pożyczkę 100 rubli do Września r. b., nratuje go z rodziną z rąk lichwiarskich. Łaskawe oferty pod lit. R. J. 100 w kantorze tegoż pisma. 3078

Kobietę co przywłaszczyła sobie salopę z czerwoną podszewką flanelową poczętą reperować i w której dziury obfastrygowane były białą bawełną, a pozostawioną w aptece u p. Abramowicza za Żelazną-Bramą, upraszam o odesłanie tejże przez posłańca na mój koszt, na ulicę Bracką № 16, stróż wskaże właścicielkę. Salopa ta jest własnością bardzo biednej—krzywdę więc takowej wyrządzoną Bóg by nie pobłogosławił.

Mopsik, suczka po szczenietach, szara, z czarną mordką 15 b. m. zaginęła, kto da znać lub odprowadzi pod № 27 Żurawia do stróża, otrzyma nagrodę. 3102

Zginął pies mops. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za nagrodą. Trębacka 15 szwajcar wskaże. 3020

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Феврал 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.